

Protokół Nr XXVI/2013
z obrad dwudziestej szóstej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 15 marca 2013 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego w Tucholi, ul. Poczтова 7)

Czas trwania obrad: od godziny 9⁰⁰ do godziny 13³⁰.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz.

Radni obecni według załączonej listy obecności. W sesji udział wzięli również:

p. Wiktor Metkowski	- Wicestarosta Tucholski
p. Zofia Reszka	- Sekretarz Powiatu
p. Zofia Łącka	- Skarbnik Powiatu
p. Piotr Folgier	- Radca prawny
p. Jarosław Katulski	- Poseł na Sejm RP
p. Justyna Szulc	- Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
p. Leszek Pluciński	- Prezes Spółki „Szpital Tucholski”
p. Michał Mikołajczak	- Powiatowy Lekarz Weterynarii
p. Krzysztof Kociński	- Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego
p. Bogdan Ryl	- Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych
p. Karol Gutsze	- Naczelnik Wydziału Promocji i Sportu
p. Szymon Chylą	- Asystent Posła do PE R. Czarneckiego

Przedstawiciele mediów: Tygodnik Tucholski, Radio Weekend, Tucholainfo.pl, Tucholanin, Tokis, Gazeta Pomorska, Radio PIK.

Ad. 1.

Przewodniczący otworzył obrady XXVI sesji Rady Powiatu Tucholskiego. Powitał wszystkich zaproszonych gości, Panie i Panów radnych. Zarząd Powiatu oraz przedstawiciele mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że na 17 radnych ustawowego składu Rady, w sesji uczestniczy 15 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Przewodniczący poinformował, że dwoje radnych Pan radny Kroplewski i Pani Starosta Dorota Gromowska usprawiedliwiali się i z ważnych przyczyn w obradach sesji nie mogli uczestniczyć.

Ad. 3.

Do porządku obrad wniesiono następujące uwagi:

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Proszę o dodanie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2013 – 2024. Związane jest to z wymogami zmieniającymi szatę graficzną tego dokumentu i żeby dostosować ją do obowiązujących obecnie wymogów musimy coś takiego wprowadzić. Nie zmienia to oczywiście w treści nic, jeśli chodzi o WPF na lata 2013- 2024, ale szata musi być aktualna.

p. Zofia Łącka – Skarbnik Powiatu

1 lutego zmienialiśmy Wieloletnią Prognozę Finansową dostosowując ją już do nowego określonego wzoru w rozporządzeniu. Jednak 21 lutego na skrzynki programu Bestia wpłynęły nowe wzory. 13 marca br. odbyło się szkolenie dla wszystkich skarbników z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Proszono, aby do końca marca zgodnie z rozporządzeniem dostosować wygląd załączników. Wprowadzono nowe wartości dochodów i wydatków, które są tutaj w szerszym zakresie zapisane. Można było zrobić to do końca marca uchwałą Zarządu, ale kolegiątka wskazała, że skoro dziś mamy sesję, to dobrze byłoby, aby zostało to zrobione uchwałą Rady.

Przewodniczący zaproponował, aby ten projekt uchwały został wprowadzony w punkcie 23. Następnie poddał pod głosowanie porządek obrad wraz z punktem 23 zgłoszonym przez Wicestarostę, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przyjęty porządek obrad.

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad – quorum.
3. Zgłaszanie propozycji zmian do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Powiatu Tucholskiego.
5. Sprawozdanie z pracy Zarządu w okresie między sesjami.
6. Składanie zapytań i interpelacji.
7. Funkcjonowanie powiatowej służby zdrowia.
8. Sprawozdanie z działalności Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.
9. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Lekarza Weterynarii.
10. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.
11. Strategia rozwoju powiatu.
12. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w 2012 r.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Tucholskiego.
14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Tucholi.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r.
16. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na rok 2013.
17. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Tucholskiego.

18. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, rozmiaru i zasad udzielania zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom zajmującym stanowiska kierownicze, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w art.42 ust.3 Karty Nauczyciela oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość.
19. Podjęcie uchwały w sprawie: utworzenia „Technikum nr 1 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi.
20. Podjęcie uchwały w sprawie: utworzenia „Technikum nr 2 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Połczyńskiego w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Połczyńskiego w Tucholi.
21. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Tucholskiego oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.
22. Przyjęcie stanowiska Rady Powiatu Tucholskiego w sprawie wyprowadzenia ruchu tranzytowego z ulic miasta Tuchola.
23. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2013 – 2024
24. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
25. Wnioski i oświadczenia radnych.
26. Zamknięcie sesji.

Ad. 4.

Do protokołu z XXV sesji Rady Powiatu Tucholskiego głos zabrali:

p. Jerzy Kowalik – Radny

Na stronie 18 w odpowiedzi Pani Skarbnik Powiatu jest takie stwierdzenie. Ja nie wiem czy to współgra wszystko razem. Ja pytałem o wynagrodzenia, dlaczego te wynagrodzenia w administracji, w Starostwie wzrosły. Pani Skarbnik odpowiedziała, cytuję „W 2013 roku należało ująć w budżecie Powiatu środki, ponieważ długoletni pracownik odszedł na emeryturę, następny pracownik odejdzie pod koniec roku, więc są zaplanowane odprawy pieniężne. Ponadto niesamowita ilość osób zatrudnionych w Starostwie akurat w tym roku przypadają im nagrody jubileuszowe w zależności od stażu pracy”. Tego zdania nie rozumiem. Chciałbym, aby to ewentualnie wyjaśnić, czy zmienić.

Przewodniczący zapytał, czy radny mówi o protokole.

p. Jerzy Kowalik – radny

Tak, o protokole mówimy. Ja przeglądałem protokół i nie rozumiem tego zdania.

Przewodniczący stwierdził, że należy to wyjaśnić.

p. Zofia Łącka – Skarbnik Powiatu

Może należało zamienić to słowo na kilkanaście osób lub konkretną liczbę. Mogę zejść i podać ile to jest osób z długoletnim stażem pracy. W zamyśle są to 40-lecia pracy i 35-lecia przypadające akurat do wypłaty w tym roku. Jeśli jest to konieczne to mogę podać te kilkanaście osób, które mają otrzymać nagrodę jubileuszową.

p. Jerzy Kowalik – radny

W moim zamyśle była tylko zmiana tego wyrażenia. Czy można zmienić to?

Przewodniczący zauważył, że jest to treść zawarta w protokole.

p. Jerzy Kowalik – radny

Czyli mam rozumieć, że tak to zostało nagrane.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Tak zostało nagrane i tak to zostało podpisane.

p. Jerzy Kowalik – Rrdny

W związku z tym, że Pani Skarbnik wyjaśniła to, wiem teraz, że ta niesamowita liczba osób, to jest kilkanaście.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z XXV sesji Rady Powiatu, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 5.

Do sprawozdania z pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Otrzymaliście Państwo sprawozdanie z prac Zarządu w okresie między sesjami. W materiałach nie znalazły się dwa sprawozdania z kolejnych posiedzeń Zarządu, które odbyły się po wydrukowaniu materiału. 5 marca br. Zarząd Powiatu zapoznał się z materiałami, na dzisiejszą sesję. Zarząd przychylił się do prośby Gminy Lubiewo o zabezpieczenie nieodpłatne kłód drewna na tegoroczny X Międzynarodowy Plener Rzeźbiarsko - Malarski. Kolejne sprawy na tym posiedzeniu dotyczyły likwidacji środków ruchomych w poszczególnych jednostkach. 7 marca Zarząd Powiatu spotkał się z Panem Rektorem Wyższej Szkoły Zarządzania Środowiskiem w Tucholi oraz Panią Magdaleną Sieradzką – Kanclerzem WSZŚ w Tucholi. Otrzymaliśmy bowiem informację, że WSZŚ ma zamiar powołać do życia szkołę średnią, konkretnie Technikum Inżynierii Środowiska. W związku z tym, po dyskusji, po wysłuchaniu argumentów Pana Rektora, za takim postępowaniem, przyjęliśmy stanowisko w sprawie utworzenia Technikum Inżynierii Środowiska. To stanowisko przekazaliśmy delegatom do Senatu Uczelni. Mieliśmy również z nimi spotkanie. Był to Pan Burmistrz Tadeusz Kowalski i przedstawiciel w Senacie Pan Andrzej Wegner. Takie stanowisko im przekazaliśmy z prośbą o przekazanie na najbliższym posiedzeniu Senatu, które będzie zajmowało się tą sprawą. Pozwolę sobie przeczytać Państwu treść tego stanowiska, żebyście byli Państwo zorientowani jak do tego Zarząd podszedł. Treść tego stanowiska jest następująca: „Zarząd Powiatu Tucholskiego po wysłuchaniu

Pana Krzysztofa Kannenberga Rektora WSZŚ w Tucholi oraz Pani Magdaleny Sieradzkiej Kanclerz WSZŚ w Tucholi wyraża swoją następującą opinię: Powiat Tucholski wraz z Samorządami Gminnymi – członkami Towarzystwa Rozwoju Regionalnego jest założycielem uczelni. W 2003 roku Powiat Tucholski przekazał Towarzystwu dotację w kwocie 308 000,00 zł, co umożliwiło powołanie do „życia” samorządowej uczelni. Zarząd Powiatu Tucholskiego jest dumny, że na jego terenie funkcjonuje Wyższa Uczelnia, kształcąca w potrzebnych dla środowiska zawodach. Powiat i jego władze systematycznie uczestniczą w organizowanych przez tę uczelnię konferencjach, zawodach i uroczystościach. Fakt istnienia szkoły zaznaczany jest w różnych gremiach np. na Zgromadzeniach Związku Powiatów Polskich, Konwentach Starostów oraz innych konferencjach i sympozjach, w których władze powiatowe uczestniczą na terenie kraju jak i za granicą. Ustawa o systemie oświaty w art. 82 ust. 1 umożliwia zakładanie szkół niepublicznych przez osoby prawne lub fizyczne, jednak mając na uwadze nasze niewielkie lokalne środowisko, utworzenie niepublicznego technikum może spowodować utratę uczniów, którzy potencjalnie wybraliby szkołę publiczną z oferty szkół, dla których Powiat Tucholski jest organem prowadzącym, a którą cały czas staramy się wzbogacać i dostosowywać do lokalnych potrzeb. W związku z niżem demograficznym od kilku lat odnotowujemy spadek liczby uczniów w szkołach prowadzonych przez powiat, czynimy wszelkie starania o pozyskanie uczniów, w związku z powyższym utworzenie szkoły niepublicznej na tym samym poziomie kształcenia jest w tej sytuacji dla powiatu bardzo niekorzystne. Podstawowym kryterium, różniącym te dwa typy szkół, są kwestie związane z finansowaniem tych podmiotów. W szkołach ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Tucholski młodzież kształci się bezpłatnie, a kadra posiadająca znakomite przygotowanie i wieloletnie doświadczenie stara się aby wyniki w nauce były na jak najwyższym poziomie. Zarząd Powiatu Tucholskiego stoi na stanowisku, że w niewielkim środowisku trzeba szanować swoją odrębność i nie stwarzać niepotrzebnej konkurencji, która może przyczynić się do pogłębienia kryzysu, który dotyka nasze placówki oświatowe. Szkoła wyższa zgodnie ze swoją misją powinna kształcić studentów, a kształcenie uczniów pozostawić odpowiednim organom samorządowym. Jednocześnie proponujemy podjęcie wspólnych działań zmierzających do wykorzystania potencjału kadry uczelnianej w nauczaniu zawodowym, w już istniejących, jak i nowo tworzonych szkołach ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Tucholski.” Tak brzmi opinia Zarządu Powiatu Tucholskiego w sprawie utworzenia Technikum Inżynierii Środowiska przy WSZŚ w Tucholi.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Mam pytanie dotyczące utworzenia w Zespole Szkół Ogólnokształcących Liceum Profilowanego. Były propozycje utworzenia profili wojskowego i pożarniczego oraz sportowego. Z tego co jest w informacji wynika, że Zarząd przychylił się do utworzenia czterech oddziałów łącznie z ilością uczniów 120 w tym dla 30 uczniów tego profilu wojskowo – pożarniczego. W tym momencie od 1 września 2013 roku w naszym Liceum Ogólnokształcącym może powstać klasa o profilu pożarniczo – wojskowym, natomiast tego profilu wojskowego nie będzie. Jest duże zainteresowanie tymi nowymi kierunkami. Wobec tego można po dniu dzisiejszym mówić, że jak będzie nabór, to do klasy o profilu wojskowo – pożarniczym natomiast profil wojskowy nie zostanie utworzony.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Tak należy to rozumieć

p. Piotr Mówiński - radny

Ja tutaj doczytałem, że Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie dwukrotnie występował o likwidację mienia. Czy można byłoby przybliżyć co było likwidowane? Ośrodek istnieje niedługo, bo od około 7 lat. Czy nie można było tego wykonać jednorazowo?

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Zarząd stara się pozytywnie rozpatrywać wnioski poszczególnych jednostek. W związku z tym, że one wpłynęły jak gdyby w dwóch turach to były dwukrotnie rozpatrywane. Jeżeli Kierownik danej jednostki przedstawia dokumenty, opinię techniczną, że należy coś zlikwidować bo nie nadaje się do dalszej eksploatacji, to Zarząd zawsze przychylił się do takiego rozwiązania. To nie ma nic wspólnego z tym, że Ośrodek nie istnieje zbyt długo. Musimy też powiedzieć o tym, że Ośrodek kiedy powstawał nie wszystko dostawał nowe. Dostawał również meble, które już były użytkowane i w związku z tym dostanie Pan za chwilę konkretny wykaz, bo takie pytanie Pan postawił. Pani Sekretarz wyszła i zostanie Pan i Rada zapoznana z tym, co zostało zlikwidowane. Myślę, że nie ma tu żadnego nadużycia dotyczącego likwidacji sprzętu, który mógł jeszcze funkcjonować. Zarząd zawsze podchodzi do tego w ten sposób. Jest wniosek, jest opinia techniczna na temat danego sprzętu i przychylamy się do likwidacji tego, jeżeli uważa go dana jednostka za niepotrzebny.

p. Piotr Mówiński - radny

Panie Starosto, ja tu nie mówiłem o żadnych nadużyciach czy o jakiś drastycznych sytuacjach. Chciałem się tylko dowiedzieć. Jeżeli jest roczna inwentaryzacja czy kompleksowa co 5 lat i Kierownik jednostki dochodzi do wniosku, że część rzeczy jest mu nie potrzebna i chce je skasować, to występuje jednorazowo, a nie zaprzęta bardzo zajętemu Zarządowi co chwilę takimi szczegółami głowy. Z tego co pamiętam Ośrodek był zaopatrywany prawie wyłącznie w nowe rzeczy. Może kilka procent było rzeczy używanych. Na starcie Ośrodek miał dostatecznie dużo środków na wyposażenie, żeby zakupić wszystko nowe i w czasie późniejszym kilkakrotnie pojawiały się środki na zakup kolejny mebli, wyposażenia. Były to więc nowe rzeczy kupowane przede wszystkim. Może jakieś śladowe ilości rzeczy używanych, ale generalnie środki przekazywane przez Wojewodę, były wystarczające, aby wyposażyć go w nowy sprzęt i tak to wyglądało. Ja rozumiem, że pewne rzeczy się zużywają i podlegają awarii. Ja tutaj się żadnych rzeczy nie doszukuję, tylko dziwi mnie takie tempo, tak jak gdyby nie można było tego zrobić jednorazowo.

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Konkretnie 8 lutego został zlikwidowany odkurzacz, a 28 lutego zostało wpisane zlikwidowanie notebooka.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Mam pytanie do punktu 21 na stronie 7. Taką może uzupełniającą informację można prosić. Co było przesłanką do przyjęcia przez Zarząd Powiatu takiego trybu sprzedaży tej przedmiotowej działki ?

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Problem dotyczący działki w Brzoziu, gmina Cekcyn przewija się w działalności Powiatu od wielu, wielu lat. Jest to działka, która wchodzi w drogę powiatową. Po dokładnym rozgraniczeniu geodezyjnym okazało się, że nasza droga jest częścią podwórza danego mieszkańca. W związku z tym zabiegano o to, aby uregulować tę sprawę. Otrzymaliśmy zgodę na to, że osoba ta może wykupić w celu regulacji tą działkę, stąd tego typu rozwiązanie.

p. Piotr Mówiński - radny

Tutaj Pani radna pytała o formę sprzedaży. Pan Starosta wyjaśnił dlaczego tak się stało, bo to jest część podwórza i pas drogowy rozumiem, a nie sama droga. Trudno żeby odsprzedać komuś fragment drogi powiatowej, tylko jakiś tam fragment pasa drogowego został sprzedany, żeby człowiek czuł się spokojniej u siebie na gruncie. Chodzi o formę sprzedaży, bo rozumiem, że jedna osoba mogła być zainteresowana przetargiem na ten fragment działki.

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Jest obecny Pan Ryl na sesji i myślę, że tym dociekaniom potrafi dokładnie odpowiedzieć. Co do formy to ja powiem dlaczego w ten sposób a nie inaczej.

p. Bogdan Ryl – Kierownik Wydziału Administracyjno – Technicznego ZDP

Jeżeli chodzi tu o wspomnianą działeczkę, chciałbym powiedzieć, że jest ona w pasie drogowym. Jest ona zbędna bo jest to taki zaulek, który nie stanowi potrzeby do naszych celów drogowych. Była zainteresowana tylko jedna osoba. Po prostu innej możliwości nie było, jak tylko dla tej osoby to odsprzedać.

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Nie muszę dopowiadać, bo Pan powiedział, dlaczego jest taki sposób sprzedaży tej działki.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.

Złożono następujące zapytania i interpelacje:

p. Andrzej Pruszek - Wiceprzewodniczący Rady

W Łobodzie pobocze drogi przy tartaku jest bardzo nierówne. Stanowi to zagrożenie bezpieczeństwa przy mijaniu. To, że dziury są wszędzie myślę, że Pan dyrektor wie. Chciałbym jeszcze poinformować gdzie dziur nie ma. Nie ma ich między Rosochatką i Śliwicami. Tam zawsze było bardzo dużo dziur. W tej chwili nie ma ich. Droga została zrobiona technologią na zimno i zrobiło się bardzo dobrze.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Dziur nie ma również na odcinku między Gostycynem a Karczewem, gdzie był położony ten nalany na zimno dywanik. Sprawdza on się już kolejny rok.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

W Gminie Gostycyn mieszkańcy bardzo prosili o przegląd dróg: Pruszcz – Bagienica, Gostycyn – Wielki Mędromierz;

p. Piotr Mówiński – radny

W sprawie dróg, tak jak poprzednio może to być zbiorowa interpelacja wszystkich radnych. Już poprzednio mówiłem, że teraz nie jest najlepszy czas, aby te remonty robić. Apelowalem, aby chociaż doraźnie te najgłębsze zagłębienia czy wyrwy załatać, tak aby ludzie nie urywali zawieszek. Myślę, że to dotyczy większości dróg powiatowych. Pan Starosta omawiał posiedzenie Zarządu z 5 marca, ale nie napomknął o tym, że został rozstrzygnięty przetarg na wykonanie kamieni oznaczających w ramach projektu Borowiackie Szlaki. Chciałbym, aby Pan Starosta przybliżył tą sprawę, bo zostałem zaskoczony przez dziennikarzy, że taka sytuacja miała miejsce. Tutaj się kontrowersje pojawiają. Kolejna interpelacja dotyczy pracy Szpitala i jednej sytuacji organizacyjnej. Chodzi o choć minimalną dyskrecję, jeżeli chodzi o pracę przychodni. Poczekalnia dla pacjentów jest w jednym miejscu. Tam są pacjenci do przychodni neurologicznej, przychodni ginekologicznej i przychodni psychiatrycznej. Dla niektórych pacjentów są to tematy wysokiej drażliwości. Myślę, że personel i lekarze są z tym na tyle obcy, że im wszystko jedno, natomiast wizyta u psychiatry dla niektórych jest wielkim wyzwaniem i nie życzyliby sobie, aby cały Powiat, czy okoliczne Gminy o tym wiedziały. Media i otoczenie zaczyna pozytywnie działać, że nie jest to jakaś skalowana sprawa, czy piętnowana. Dla niektórych jednak jest to nadal bardzo duże wyzwanie i bariera. Proszę, aby komunikacja, kto do jakiej poradni się udaje była opatrzona numerkami, czy symbolami, czy oznakowana w większej dyskrecji przy wywoływaniu pacjentów do gabinetu. Chodzi o to, aby nie było np. Kowalski z Płazowa do psychiatry. Jest to olbrzymi dyskomfort dla pacjentów. Tak zgłaszali to wyborcy, że chcąc zachować to w tajemnicy później dowiadawali się przy zupełnie innych okazjach z czego korzystali i w jakim zakresie.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Chciałbym, aby Zarząd Powiatu przeanalizował możliwość i przede wszystkim potrzebę zawarcia porozumień, sojuszy z ościennymi samorządami i to nie tylko w Województwie Kujawsko – Pomorskim, ale też w Pomorskim, w kwestii wypracowania wspólnych działań w zakresie rozwoju naszego regionu i uzyskania dostępu do pieniędzy unijnych w najbliższej perspektywie finansowej. Głównym motywem powinno być nasze położenie w Borach Tucholskich, w Rezerwacie Biosfery, Naturze 2000, w Parkach Krajobrazowych, fakt istnienia wielu rezerwatów przyrody i wielu innych form ochrony przyrody. Czas najwyższy, aby z faktu, że żyjemy w otoczeniu pięknej przyrody zacząć czerpać konkretne korzyści finansowe i otrzymywać planowane subwencje środowiskowe. Piękno otaczającej nas przyrody nie może być postrzegane przez lokalne społeczności, jako sprawca blokujący nasz rozwój infrastrukturalny. Do nas powinny trafić większe środki finansowe na inwestycje proekologiczne, drogi, szlaki komunikacyjne. Dla dzielnicy Borów Tucholskich powinna być opracowana koncepcja kształtowania krajobrazu, w której nie

będzie miejsca na zaśmiecanie naszego krajobrazu billboardami reklamowymi. Powinien być tam także program zadrzewień i wiele innych działań, które wreszcie pozwolą na to, że z czasem wyłoni się prawdziwe, swoiste, tożsame piękno regionu Borów Tucholskich.

p. Piotr Mówiński – radny

W ustawie o lasach pojawiła się możliwość współfinansowania czy wspólnego finansowania przebudowy i remontów dróg Lasów Państwowych z jednostkami samorządu terytorialnego. Część sąsiednich samorządów takie działania już podjęła z Dyрекcją Regionalną, z Nadleśniczymi. Czy Zarząd Powiatu przewiduje takie działania i rozmowy, czy tutaj też będzie można poszukać środków, których zawsze jest za mało na drogi ?

p. Jerzy Kowalik – radny

Moja pierwsza interpelacja dotyczy niewypłacenia dodatku motywacyjnego nauczycielom ze szkół prowadzonych przez Powiat. W dniu 1 marca nauczyciele szkół prowadzonych przez Powiat nie otrzymali jednego ze składników wynagrodzenia – dodatku motywacyjnego. Póki co funkcjonuje regulamin wynagradzania i tam w paragrafie 11 pkt 1 jest informacja, że ten dodatek wypłaca się z góry. 1 marca on nie został wypłacony. Dla mnie to świadczenie jest świadczeniem wymagalnym od tej daty. Właściwie to dobra wola nauczycieli sprawiła, że nikt jeszcze nie powędrował do Sądu Pracy. Moje pytanie jest takie: kto jest odpowiedzialny za taką sytuację, bo do dzisiaj tego dodatku nikt nie otrzymał. Czy są to dyrektorzy placówek, czy Zarząd ? Chciałbym taką informację otrzymać. Kolejna rzecz dotyczy generalnie stypendiów czy nagród dla uczniów. Bardzo się cieszyłem w momencie, gdy wszyscy wspólnie uchwalaliśmy program wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjów i placówek, których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski. Do tego dołączyliśmy stosowny regulamin. Ostatnio dowiedziałem się z mediów, że 33 osoby spełniły kryterium otrzymania stypendium, a przyznano je tylko 13 osobom. Powiem szczerze, że jestem trochę zbulwersowany tą sytuacją. Rozmawiałem z Panią Przewodniczącą Komisji. Odbiór społeczny tego faktu jest zły. Uchwaliliśmy wspólnie regulamin, a potem w trakcie zmieniliśmy zasady. W ten regulamin wspólnie z prawnikiem się wczytywałem, ale nie mogłem wyciągnąć tego, że takie rzeczy można robić. Młody człowiek robi wszystko, aby otrzymać to stypendium. Spełnia wszystkie kryteria w trakcie semestru i potem okazuje się, że tego stypendium nie otrzymał. Jeżeli w ten sposób będziemy młodych ludzi uczyć dotrzymywania obietnic, to potem nie dziwmy się, że młodzież jest zniechęcona do działania. Dla mnie to jest sytuacja poniekąd dziwna i myślę, że wymaga jakiegoś działania. te kilkanaście tysięcy złotych nas nie zbawi, a odbiór społeczny jest tutaj różny. Ja mogę te kryteria przytoczyć. Wystarczyło, żeby uczeń uczył się w naszej szkole, ukończył 1 semestr i średnia ocen wynosiła co najmniej 4,8. Oczywiście w regulaminie jest napisane, że uczeń może otrzymać i tak dalej, ale w następnym punkcie jest stwierdzenie, że wysokość stypendium za wyniki w nauce zależy od wielkości środków finansowych przeznaczonych na stypendia i liczby uczniów spełniających kryteria do jego otrzymania. Ja rozumiem, że możemy żonglować wysokością tego stypendium, natomiast samym faktem przydziału chyba nie. Ilość uczniów może być różna i ta wysokość stypendium zależy od liczby uczniów i od

środków finansowych. Mamy większe środki finansowe to mamy większe stypendium. Mamy środki mniejsze to stypendium jest mniejsze. Nie mówi się nic o zerowej stawce. Dla mnie to jest fakt, który nie powinien mieć miejsca. Kolejna sprawa dotyczy Powiatowych Targów Edukacyjnych. Był na nich obecny Pan Wicestarosta i Pan Wojciech Kociński. Mam prośbę, aby te targi odbywały się w lepszych warunkach lokalowych. W tym roku było bardzo ciasno. Zresztą przybyła nam jedna szkoła. Zarówno dla wystawiających placówek prezentujących jak i dla odwiedzających stworzone warunki luksusowe na pewno nie były. Młodzież przez ten pryzmat też patrzy na szkoły. Były takie sytuacje, że trzeba było wstrzymywać odwiedzających, aby nie wchodzili na salę, bo było ciasno. Wiemy wszyscy, że gimnazjaliści z naszych szkół jeżdżą nie tylko do Tucholi ale także do Chojnic i mają możliwość porównania. Wszystko dzisiaj właściwie wpływa na wybór szkoły przez ucznia, ale także takie czynniki, wydałoby się dla nas prozaiczne. Ostatnia interpelacja - wiosna do nas zmierza i grupa uczniów zwróciła się do mnie w sprawie możliwości ustawienia stojaków na rowery przed czy na terenie naszych placówek. Przed Starostwem taki stojak widzimy. Może w jakiejś formie sponsoringu, czy w drodze reklamy jakaś firma mogłaby sobie to ustawić. Myślę, że to byłoby z korzyścią dla młodzieży, bo taka potrzeba istnieje. Liczę tutaj też na członka Zarządu Pana Wojciecha Kocińskiego, aby tą inicjatywę wsparł.

p. Wiktor Metkowski - Wicestarosta Tucholski

Ja do tego co powiedział Pan radny Kowalik, bo mi trochę zmroziło skórę na ciele, że nauczyciele nie otrzymali dodatku motywacyjnego do dnia dzisiejszego. Coś tu jest nie tak chyba, bo jeżeli jest to prawdą, to jest to skandal. Osobiście się tym zajmowałem. Pani dyrektor PZO poleciłem poinformować dyrektorów, że się nic nie zmieniło, jest regulamin stary obowiązujący i dyrektorzy mieli to wypłacić. To jest zaskoczenie wielkie, sprawdzimy to i nie dobrze się dzieje.

Ad. 7.

Do informacji o funkcjonowaniu powiatowej służby zdrowia głos zabrali:

Przewodniczący poprosił Prezesa Spółki Szpital Tucholski – Pana Leszka Plucińskiego o komentarz do materiału na temat funkcjonowania powiatowej służby zdrowia.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Jak co roku przedstawiłem Państwu informację na piśmie dotyczącą roku poprzedniego i w materiale są kwestie organizacyjno – prawne, kwestie kapitału spółki, struktury udziałów, zakresu działalności. W materiale jest też struktura zatrudnienia, inwestycje realizowane przez szpital, zakupy sprzętu, plany na przyszłość i szczegółowy zakres usług, które w zeszłym roku szpital wykonał. Ten materiał oczywiście szczegółowo będzie rozszerzony w sprawozdaniu finansowym, który co roku szpital składa i który będzie do Państwa dyspozycji w miesiącu maju mniej więcej, bo wtedy zazwyczaj Zgromadzenia Wspólników odbywają się. Nie będę odnosił się bezpośrednio do tego, bo macie to Państwo u siebie. Chciałbym natomiast zaktualizować i rozwinąć trzy tematy. Pierwszy temat to jest kwestia rozliczenia kontraktów za 2012 rok i kwestia wyniku finansowego za rok 2012. Druga kwestia to są kontrakty na ten rok w aspekcie przede wszystkim dostępności dla pacjentów, bo to Was myślę najbardziej interesuje. Jak z tą dostępnością będzie i czy jakieś nowe usługi się pojawiają. I trzeci ważny temat

to jest kwestia Programu Dostosowawczego, który został zatwierdzony, a także Planu Inwestycyjnego, który na ten rok przewidzieliśmy. I jeśli Pan Przewodniczący pozwoli odpowiedziałbym na interpelację Pana Radnego, ale to tylko za pozwoleniem Pana Przewodniczącego. Jeśli chodzi o rozliczenie zeszłego roku, to niestety jak co roku wydolność finansowa NFZ nie wygląda najlepiej. Nadal mamy nierozliczony rok i prawny obowiązek istnieje do końca marca i już niewiele czasu zostało, bo do końca marca musimy złożyć SID. Mam nadzieję, że to nastąpi w formie aneksów, natomiast mam informacje ustne jak to może wyglądać. I niestety nie będzie wyglądać dobrze, ponieważ po raz kolejny szpital nie otrzyma zapłaty za niektóre procedury ratujące życie. Dotyczy to np. intensywnej terapii, gdzie sądziliśmy się przez trzy lata z NFZ, wygraliśmy proces, dostaliśmy środki. Oczywiście brak tych środków powodował dla szpitala ogromne trudności. Mieliśmy problemy z płynnością, związane z tym koszty. Pieniądze odzyskaliśmy, bo sprawa była oczywista. Niestety mamy w tej chwili powtórkę z rozrywki. Za 2012 rok NFZ nie zapłaci za te procedury. Jest to kwota za tamten rok około 200.000 złotych. W tej chwili już około 400.000 złotych, na koniec roku będzie to kwota grubo ponad pół miliona złotych, które znowu będziemy dochodzili na drodze sądowej. Nie ma innego wyjścia. Jest to o tyle trudna sprawa, że my koszty tych procedur co najmniej w tej kwocie, bo to są wyjątkowo drogie procedury, ponieśliśmy. Zgodnie z prawem doliczamy je do przychodu, bo mamy ustawowy obowiązek je wykonać, jak i je rozliczyć, nawet nie mając podpisanej w tym zakresie umowy. W związku z tym te pieniądze figurują w naszym wyniku finansowym, natomiast nie znajdują się na naszym koncie. Krótco ktoś nam kiedyś powiedział, że mamy dochód nie mamy pieniędzy. Tak to zjawisko się nazywa, jest to zjawisko dość częste w naszej ekonomii. W zakresie innych procedur ratujących życie jest szansa, że te aneksy podpiszemy jeszcze w tym miesiącu. Dotyczy to między innymi położnictwa, noworodków i przede wszystkim kardiologii inwazyjnej z ostrych zespołów wieńcowych, których mamy w dużym nadwykonaniu. Jest wstępna obietnica, że środki te dostaniemy, jednak po kontroli, która będzie przeprowadzona, a dotycząca zasadności świadczenia tych usług. Nie bardzo sobie wyobrażam, kiedy to wszystko miałoby się odbyć, ale takie jest stanowisko NFZ. My oczywiście będziemy się starali, żeby ta kontrola dotarła do nas jak najszybciej, ale dwa tygodnie czasu do końca marca to okres naprawdę bardzo krótki. Pozostanie także kwota około 900.000 złotych za inne procedury kardiologiczne, z którą będziemy musieli też iść do sądu, która w dużym zakresie, oczywiście to będzie szczegółowo wyliczone, dotyczy także procedur ratujących życie. Nie wszystkie one są oczywiście z tej kategorii, ale będzie przygotowany pozew i obawiam się, że w zakresie tym dojdzie do jakiejś ugody i w jakiejś części uda nam się te środki odzyskać. Skuteczność tu będzie mocno ograniczona. Tak jak nie mam tu żadnych wątpliwości, mając już doświadczenie i konkretne wyroki także nas dotyczące w zakresie OIOM to te środki odzyskamy, tak w zakresie kardiologii duża część z nich została sprezentowana NFZ, no i też pacjentom. Będą propozycje drobnych ugód dotyczących porad specjalistycznych no i one pojawią się mam nadzieję w przyszłym tygodniu tak, że będziemy mogli ten bilans na koniec marca przygotować. Nie mogę oczywiście Państwu podać dokładnej kwoty, ale będzie to kwota około 100.000 złotych zysku za 2012 rok. Pozwoli to nie tylko pokryć straty z lat poprzednich, ale też uwiarygodnić Spółkę w związku z planowanymi inwestycjami i kredytem, który mamy zaciągnąć. Kończymy rok z niewiadomą. Kończymy rok z procesami. Kończymy rok z dziurą co najmniej

w wysokości 200.000 złotych i z dodatnim wynikiem finansowym, ale bez pełnego pokrycia niestety w pieniądzu. To znowu powoduje, że na moment poprawiona płynność po wyroku sądowym w grudniu ubiegłego roku będzie się pogarszać w kolejnych miesiącach. Następna sprawa to sprawa kontraktów, które szpital zawarł na 2013 rok i związanych z tym usług i dostępności naszych mieszkańców. Szpital generalnie podpisał kontrakt o wartości wyższej niż 100% realizacji kontraktu w 2012 roku, jednak nie są to naprawdę istotne różnice, które by dawały jakieś dużo większe możliwości finansowe, a przede wszystkim te kontrakty wyższe rozliczane są już po raz czwarty, czwarty rok z rzędu po tych samych stawkach. Krótko mówiąc, mimo rosnących kosztów, bo nikt co do tego nie ma żadnych wątpliwości, cenę za poszczególną usługę dostajemy taką samą od czterech lat. Nie jest to w żaden sposób do wytłumaczenia, utrzymania. Krótko mówiąc trzeba szybciej biegać, szybciej robić, żeby trochę więcej środków zarobić. Oczywiście w pewnym stopniu się efektywność pracy poprawia, pewne koszty wspólne się obniżają, ale coraz trudniej będzie te wydatki zbilansować. I tak w tych najważniejszych kwestiach, które dotyczą pacjentów w zakresie szpitalnictwa nie mamy żadnego nowego zakresu z podpisanym kontraktem szpitalnym, ale w związku z tym, że mamy większy kontrakt na chirurgię, planujemy od kwietnia rozpocząć wykonywanie zabiegów ortopedycznych. Zakupiliśmy sprzęt i zaraz po świętach zaczynają się zabiegi ortopedyczne chociażby w zakresie artroskopii stawu kolanowego. Dla przybliżenia jest to możliwość wejścia w kolano, że tak powiem akademicko, bez konieczności otwierania kolana i robienia zabiegów na stawie kolanowym. Będziemy robili zabiegi ortopedyczne inne, w mniejszym stopniu urazówkę, ponieważ na to zgody nie ma konsultanta wojewódzkiego i tylko w takim zakresie na ile nam pozwala i na ile możemy rozliczyć te zabiegi ortopedyczne będą wykonywane. Sprzęt jest kupiony, a dokładnie wzięty w leasing. Taki artroskop dla przybliżenia powiem to jest kwota około 100.000 złotych. Mam nadzieję, że zarobi na sobie. Będzie pracował i już 8 kwietnia są pierwsze zabiegi przewidziane. W zakresie chirurgii będziemy także rozszerzać badania endoskopowe, dotyczące takich bardziej zaawansowanych procedur dotyczących dróg żółciowych, ale nie będę tego rozwijał. Mamy sprzęt, będziemy robić zabiegi, z którymi w tej chwili pacjenci są odsyłani do innych ośrodków. Będziemy to robić na miejscu i mam nadzieję, że będziemy świadczyć takie usługi dla szpitali okolicznych, bo niewiele szpitali powiatowych takie zabiegi wykonuje. Jeżeli chodzi o usługi to szpital od stycznia świadczy także świadczenia w zakresie nocnej pomocy POZ. Zatrudniliśmy 11 lekarzy do tej działalności. Głównie z Bydgoszczy i z Chojnic. Niestety nie udało nam się podpisać umowy z żadnym lekarzem z Podstawowej Opieki Zdrowotnej z naszego powiatu. Mamy pewne doświadczenia w tym zakresie. Jeśli Państwo będziecie chcieli ten temat rozwijać to jestem do dyspozycji. W zakresie specjalistyki generalnie kontrakty wzrosły o 5 %. To też się wiąże z dostępnością, bo o 5% poprawiła się dostępność. Oczywiście dla pacjenta 5% jest mało odczuwalne. Nie oszukujmy się, że w tych zakresach gdzie największy jest problem z oczekiwaniem kilkumiesięcznym to czy komuś to spowoduje dwutygodniowe ograniczenie dostępności, zmniejszenie dostępności to wartość dodana niewielka. Ale w niektórych poradniach to będzie znaczące. Mamy stu procentowy wzrost w zakresie dermatologii, ortopedii, chirurgii, kilkuprocentowy wzrost w zakresie urologii. Nigdzie nie ma poniżej 100%, także nigdzie ta dostępność nie pogorszy się. Trzeci temat, o którym mówiłem to kwestia Programu Dostosowawczego. Zgodnie z Ustawą o działalności leczniczej i Rozporządzeniem Ministra Zdrowia dotyczącym

warunków jakie muszą spełnić zakłady opieki zdrowotnej, które weszło w życie, każdy podmiot funkcjonujący w ramach opieki zdrowotnej i posiadający kontrakt z NFZ musiał przedstawić do końca ubiegłego roku szczegółowy program z harmonogramem, co i kiedy będzie dostosowywał, w jakim zakresie i z ostatecznym terminem dostosowania do 2016 roku. Czyli ten czas ostateczny, w którym musimy zakończyć nasze działania, tak żeby móc w 2017 roku liczyć na kontrakty z NFZ, bo bez tego nie będzie kontraktów tj. koniec 2016 roku. To się wiąże też z tym jaki zakres usług planujemy rozwijać w następnych latach i jakie usługi planujemy wygaszać. W związku z tym, że to jest zakres kompetencji przekraczających mój zwykły Zarząd zwróciłem się do udziałowców o wybór wariantu tego programu. Przedstawiłem dwa główne warianty. W październiku odbyło się Zgromadzenie Wspólników. Udziałowcy przegłosowali wariant taki, który przede wszystkim różni się kwestią stacji dializ i Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego. Zatwierdzili wariant, w którym będziemy jednak budować stację dializ, natomiast wygaszać będziemy w następnych latach Zakład Opiekuńczo – Leczniczy, po to żeby znaleźć dla niego i źródło finansowania i lokalizację w innym miejscu niż szpital w Tucholi. Nie znaczy to, że nie będzie to podmiot prowadzony przez szpital w Tucholi. Natomiast lokalizacja musi być inna, ponieważ nie da się pogodzić tych dwóch tematów na posiadanej przez szpital powierzchni użytkowej. Taki wariant został przez właścicieli zatwierdzony. Szacunkowy koszt tego programu rozłożony jest na cztery lata, czyli 2013, 2014, 2015 i 2016 to 3.500.000 złotych. Oczywiście to nie są wszystkie wydatki, które szpital planuje w tych latach. Oprócz tego szpital planuje zakup sprzętu lub leasing sprzętu, jak to się w tej chwili odbywa. Szpital planuje remonty, które musi na bieżąco wykonywać, szpital planuje informatyzację szpitala, która prawnie będzie obowiązywała od 1 sierpnia 2014 roku tzn. od tego momentu w szpitalu zgodnie z przepisami nie będzie już dokumentacji papierowej. Dokumentacja ma się odbywać tylko i wyłącznie w formie elektronicznej. Oczywiście można by dyskutować czy ten termin jest realny. To nie ja ten termin ustalałem, bo to jest Ustawa która obowiązuje w całym kraju. W związku z tym, że ona w tej chwili obowiązuje my działamy tak jakby nie było możliwości przesunięcia tego terminu, ale życie pokazuje, że z Ustawami bywa różnie w związku z tym być może ten termin będzie przesunięty, tym bardziej, że informatyzacja jest wyjątkowo trudnym problemem, wymaga także informatyzacji w całym kraju i na tym szczeblu krajowym są różne trudności i przesunięcia i one mogą schodzić niżej i ciążyć na nasze projekty. Niemniej mamy podpisany projekt unijny na kwotę 1.200.000 złotych z 75% dofinansowaniem. Niestety on też idzie z oporami ale szpital już rozpoczął pewne działania, po to żeby nie tracić czasu i od tego roku z każdym miesiącem będziemy rozszerzać wdrożenia dotyczące informatyzacji. Przez cały ten rok oczywiście dublując dokumentację papierową i elektroniczną, ale przygotowując się do pełnego wdrożenia i rezygnacji z tej papierowej. Oczywiście jest to bardzo trudny proces, czasochłonny i ryzykowny w związku z tym robimy to etapowo, bez uciążliwości dla pacjentów i w miarę niewielkiej uciążliwości dla personelu. W związku z tym, że ten harmonogram przygotowawczy wymagał także deklaracji finansowej, bo my możemy sobie zaplanować nie wiadomo co, ale planując musimy mieć pokrycie finansowe na nasze plany, zwróciłem się do właścicieli o deklaracje w jaki sposób ma być to sfinansowane. Niestety na zgromadzeniu wspólników zapadła uchwała o przyjęciu Programu Dostosowawczego bez podania źródła finansowania. Na razie tego źródła finansowania nie znaleźliśmy. W związku

z tym, że niektóre tematy są pilne z różnych powodów, zarówno prawnych, bo mamy decyzje służb, które nakazują pewne zachowania, ale też z racji podpisanych umów i korzyści, które z tego powodu mamy zaproponowałem, żeby w 2013 roku zrealizować to co najważniejsze dla szpitala, czyli dostosować Oddział Dziecięcy w nowej lokalizacji. Przenosimy oddział z drugiego piętra obecnego budynku na pustostan, który jest na pierwszym piętrze budynku, który czeka na dostosowanie i to dostosowanie to tak naprawdę jest generalny remont. To nie tylko branża budowlana, ale wszystkie. Jest tam kwestia klimatyzacji, wentylacji, gazów medycznych, także całość tych rzeczy, która musi być zrobiona zgodnie z wymogami, byłaby objęta inwestycją. Mamy w tym zakresie przygotowane projekty, mamy w tym zakresie przygotowany kosztorys i dzisiaj ogłaszam przetarg na to postępowanie. Drugim elementem, który zgłosiłem do realizacji w tym roku jest kwestia zabezpieczenia przeciwpożarowego. To jest kwestia bezpieczeństwa. W związku z tym my teoretycznie moglibyśmy to odraczać na następne lata, ale po pierwsze służby PPOŻ wyznaczyły nam termin, a poza tym nie posiadanie tego, zwłaszcza, że część budynku jest nieużytkowana, nie da się dopilnować sytuacji, że osoby które mają trudności z własnym miejscem zamieszkania mogą tam wejść i spowodować różne dramatyczne sytuacje. Ten system PPOŻ musi się pojawić w tym roku żebyśmy bezpiecznie i spokojnie spali. Całość tej kwoty związanej z budynkiem to jest kwota około 1.000.000 złotych. Dodatkowo oczywiście koszty związane z informatyzacją, ale te już od dawna były planowane, jako wydatek szpitala, o tych nie będę mówił. Mówimy o 1.000.000 złotych. Zaproponowałem, że jeśli samorządy poręczą taką kwotę to szpital będzie się starał w banku o uzyskanie kredytu, po to żeby tak jak powiedziałem w tym roku tą realizację skończyć i oczywiście o czym jeszcze nie powiedziałem umożliwić budowę, jeszcze w tym, roku stacji dializ. Bo bez przeniesienia Oddziału Dziecięcego nie możemy rozpocząć budowy Stacji Dializ. Ale to już nie naszymi siłami i środkami. My tylko musimy dać miejsce uzgodnione na potrzeby stacji dializ. Uzyskałem najpierw wstępną deklarację samorządów Powiatu Tucholskiego, a potem koledując po Radach Gminnych uzyskałem już większość poręczeń albo obietnic tych poręczeń. Jest już zgoda Gminy Cekcyn, Gminy Śliwice – formalna na piśmie. Jest zgoda Gminy Lubiewo. Jest deklaracja Miasta i Gminy Tuchola, bez której tak naprawdę program się nie odbędzie, ponieważ udział poręczenia Miasta jest prawie 50 % i jest obietnica poręczenia z gminy Kęsowo. Te poręczenia mają się ostatecznie zakończyć do 22 marca, dlatego pozwoliłem sobie już w tej chwili ogłosić przetarg bo czas nas nagli. Musimy skończyć oddział dziecięcy do lipca po to żeby dać szansę firmie na budowę stacji do listopada. W listopadzie powinna zostać uruchomiona stacja dializ i zakontraktowana od nowego roku. Czasu jest naprawdę niewiele. W między czasie zwróciłem się do banków o możliwość uzyskaniu kredytów przy poręczeniu samorządów. Mam oferty trzech banków. Nie będę ich omawiał w tej chwili bo jest to nieistotne, oczywiście z jednej strony jest wymagane to poręczenie ale z drugiej strony ostateczna decyzja o udzieleniu kredytu będzie uzależniona od sytuacji finansowej szpitala. Bez żadnego wyniku finansowego i bez dobrej kondycji mimo poręczenia i tak tego kredytu nie otrzymalibyśmy. Taka jest sytuacja i tak jest postrzegana ochrona zdrowia w tej chwili w zakresie kredytów szczególnie w takich sytuacjach kiedy szpital tak naprawdę nie dysponuje majątkiem. Oczywiście my posiadamy majątek w postaci sprzętu, ale Państwo widzieli taki film „Komornik” - sądy i banki nie chcą sobie psuć reputacji, zabierając jakiś respirator czy roentgen ze szpitala bo to ładnie może wyglądać na filmie, ale w życiu to wcale nie jest zabawne. Jedyną

szansą posiadania zdolności kredytowej to jest albo poręczenie albo posiadanie majątku czyli możliwość obciążenia hipoteki. Nadal nam pozostaje 2.5 miliona poręczenia. Trzeba zastanowić się i liczyć na to, że albo będą środki unijne, które będą nas jakoś wspomagać, albo trzeba będzie pomyśleć o wyposażeniu spółki w majątek, po to żeby przy zdolności kredytowej jeśli taka będzie obciążając hipotekę dalej to postępowanie inwestycyjne prowadzić. Jeśli można od razu odpowiem w zakresie poradni psychiatrycznej, ja oczywiście nie chce się odnosić do szczegółów, które Pan radny powiedział, bo oczywiście zrobił to bardzo barwnie. Ja nie wiem czy to tak demonstracyjnie wyglądało jak Pan mówił. Nie chce mi się wierzyć, ale oczywiście ja to wyjaśnię. Chcę odnieść się do istoty problemu. Jest dobry program zdrowia psychicznego. Narodowy program zdrowia psychicznego likwiduje stygmatyzację chorób psychicznych przez wykonywanie ich w oddzielnych miejscach. Celem tego programu jest integracja tych usług w normalnych stygmatycznych szpitalach, czyli szpitalach powiatowych, specjalistycznych. Mają zniknąć szpitale typu szpital Świecki. Molochy, gdzie ta stygmatyzacja jest dużo większa. Na każdy sposób ja nie będę tego omawiał w tej chwili. Chodzi o wprowadzanie tych usług jako normalności do całej społeczności. Problemem nie jest stygmatyzacja przez miejsce udzielanych usług tylko problem jest w nas, w jakiś sposób my je traktujemy. Oczywiście nie ma tu zgody na demonstrację, żeby ktoś w jakiś sposób próbował to podkreślać. Nie ma tu dyskusji, ja to sprawdzę. Porozmawiam z psychiatrą czy on ma jakieś propozycje np. bo nie czuję się w pełni kompetentny czy powiedzieć czy jakiś tam nie wielki zakres jest do zrobienia ale naprawdę nie wielki i nie na zasadzie segregacji i tu w ogóle nie ma takiego tematu. To jest historia, musimy sami inaczej zacząć myśleć o tych chorobach, bo jak życie pokazuje nikt z nas nie jest bezpieczny w tym temacie.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Panie Prezesie, czy wśród gmin, które poręczają ten kredyt miliona złotych jest gmina Gostycyn ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Ja przepraszam za pominięcie, tak jest Gmina Gostycyn.

p. Piotr Mówiński – radny

Panie Prezesie to nie chodzi o to, że ja mam problem. Tak jak Pan powiedział, też uważam, że każdy może nie do końca czuć się zdiagnozowany. Może to prędzej czy później dotknąć szczególnie jak się zima będzie jeszcze przedłużała. Natomiast to są uwagi zgłaszane przez wyborców, przez ludzi z którymi się spotykam, może nie nagminnie, ale wczoraj miałem od osoby, która ma bardzo dużo kontaktów ostatnio, bo zbiera podatki. W związku z tym to była dosyć duża populacja, która zgłaszała ten problem. Oprócz drogiej śmieci między innymi ta sprawa była zgłaszana.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Panie radny ja Pana wyposażam przy okazji w wiedzę w tym zakresie. Pan też musi wiedzieć jak odpowiedzieć w takiej sytuacji, bo naszym obowiązkiem jest też edukować. Jeśli Pan zechciałby zwrócić się do mnie na piśmie, to ja nie chce być autorytetem w tym zakresie i poproszę wtedy psychiatrę, którego mam naprawdę dobrego, żeby Panu odpowiedział w tym zakresie tak żeby Pan miał na przyszłość taką

możliwość żeby mieć oparcie w specjalistach. Ja tylko wiem jakie są poglądy w tym zakresie. Natomiast nie czuje się specjalistą.

p. Piotr Mówiński - radny

Potwornie poważnie do tego podchodzę jeżeli chodzi o tą część edukacyjną. Staram się na co dzień to robić w środowisku, w którym pracuje i w tym, w którym żyję. Mój zasięg oddziaływania może nie jest olbrzymi, tak jak powiedziałem na wstępie. Mówię o tym, że jest z tym o wiele lepiej. To nie jest już taka stygmatyzacja, która miała miejsce 20, 30 lat temu. Ten postęp jest w związku z serialami, które ludzie oglądają, może z literaturą, pismami dla kobiet i mężczyzn. Myślę, że tutaj jest zdecydowanie lepiej. Też upatruję tutaj jak by sposób rozwiązania problemu raczej w takiej sferze czysto techniczno-organizacyjnej. Kwestia, poradnia czy oznaczenie jakieś myślę, że gdzieś jakieś rozwiązania pojawiły.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Idzie Pan wąską ścieżką w tej chwili.

p. Piotr Mówiński – radny

Ale prostą tak mi się wydaje, natomiast to nie jest segregacja typy nr w Oświecimiu. Przepraszam za tak ostre sformułowanie, ale to nie jest na tej zasadzie. Nie wszyscy muszą się orientować w procedurach medycznych, którzy siedzą na poczekalni, czekają do ginekologa. Też część się wstydzi chodzić do ginekologia i nie chce, żeby cała parafia wiedziała o tym. Niektórzy nie chcą mówić o tym, że byli u neurologa, bo coś mu tam strzyknęło i za chwile straci pracę i inne takie sytuację. Tak przynajmniej zgłaszali ludzie. Ja z tym osobiście problemu nie mam, czy najbliższe moje otoczenie, natomiast część tak odbiera. Chciałbym jeszcze dopytać o taką rzecz dotyczącą artroskopii. Kto będzie to robił ? Skąd mamy kadre ? Czy to jest na bazie naszych chirurgów czy ktoś będzie z zewnątrz to robił ? Drugie pytanie systemowe dosyć świeże. Komisja Europejska zarzuciła nam, że procedury medyczne i zakupy w Polsce są obłożone niższym VAT-em niż generalnie to się dzieje w Europie. Grozi nam z tego co wyczytałem podwyżka na usługi i zakupy też tego dobrego sprzętu, który w sumie tworzy duże kwoty o kilkanaście procent. To przy tym co Pan prezes przedstawiał, to jest sytuacja dramatyczna i dla szpitali i leczenia w ogóle. Korzystając z okazji, że jest tutaj na sali Pan Poseł może powie kilka zdań. Myślę, że Pan Poseł doskonale wie o tych opóźnieniach w płatnościach, zatorach płatniczych, które nie są incydentalne. Dotyczą one nie tylko Szpitala Tucholskiego. Ostatnio miałem okazję słuchać dyskusji z udziałem szefa bydgoskiej onkologii Pana Pawłowicza i szeregu innych lekarzy. To jest sprawa systemowa już, czyli nie można tego rozwiązać w sposób ustawowy. Chodzi o to, aby pieniądze które się należą, jak prezes powiedział, oczywiście do odzyskania, trafiały do szpitali dużo szybciej, dlatego że powodują trudną sytuację. Inną w skali Tucholi, a inną w skali dużych jednostek specjalistycznych. Wszędzie to nie jest komfort zarządzania dla menedżerów tych jednostek.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Jeśli chodzi o kwestie prawne to teoretycznie one są opisane. Przepisy mówią tak, że szpital i wszystkie podmioty nawet takie, które nie mają podpisanego kontraktu, mają obowiązek prawny wykonania usługi, nie pytając kto zapłaci i kiedy zapłaci. Oczywiście z tego powodu NFZ ma obowiązek zapłacenia za te usługi. Tu nie ma

wątpliwości prawnej. Skoro wyroki są jakie są, to prawo nie działa z prostej przyczyny. Panie radny, każdy który dostaje fakturę ma obowiązek zapłacić za tą fakturę, a nie płaci. Nie płaci, bo nie ma pieniędzy. To jest generalnie problem krótkiej kasy i problem braku środków w całości systemu, a nie kwestii prawnych regulujących zapłatę, bo nie zmusi Pan kogoś do zapłacenia. Jeśli mu Pan nie da środków na to żeby on to pokrył, to nie da się tego rozwiązać żadnym kolejnym przepisem. To się tylko da rozwiązać kwestią zbilansowania wydatków w ochronie zdrowia, a to jest temat, na który ja mogę wyrazić swój pogląd. On nie będzie krótki, to po pierwsze i myślę, że on nie jest tu przedmiotem naszego spotkania. To jest kwestia niezbilansowania środków publicznych na świadczenia medyczne. Żadnym prostym rozporządzeniem nie załatwimy tego niestety. Jest jedna rzecz, którą warto powiedzieć. Od tego roku będzie obowiązywała ustawa, jest projekt w tej chwili o samodzielności NFZ. Każdy oddział NFZ, też nasz kujawsko-pomorski dostanie budżet na nasze województwo. Oczywiście jaki ten budżet zostanie, czy taki wg algorytmu, który w tej chwili obowiązuje czy nieco lepszy to już jest zupełnie inny temat. Sam będzie sobie z tym budżetem radzić czyli będzie tam powołana rada przy Wojewodzie która określi mapę świadczeniodawców, którzy mają prawo do publicznych środków. Rada powie w jakim mieście kto będzie miał prawo podpisania umowy z NFZ. Nie będą kwitły tak jak do tej pory różne podmioty nie konsultując, czy jest sens czy jest potrzeba czy inwestowanie. Bez zgody tej rady nikt nie podpisze umowy z NFZ, czyli będzie już chociaż planowy zakres usług i inwestycji w ochronie zdrowia publicznego. Drugi element jest taki, że będzie też wtedy plan kontraktowania tych usług na poszczególne podmioty i odpowiedzialność nasza miejscowa za finansowanie. To nie będzie tak jak w tej chwili, że troszkę ma dyrektor NFZ naszego oddziału pieniędzy bo mu zostało i on pisze do Warszawy, że tu troszkę dać, tam troszkę dać. To w tej chwili jest centralne sterowanie. Będziemy mieli kasę i będziemy musieli sami pomyśleć jak tą kasą rządzić, żeby nam starczyło na jak najwięcej i żeby to przede wszystkim efektywnie wydawać. To jest tylko szansa i ona ustawowo będzie a czy będziemy z tym sobie radzić nie potrafimy odpowiedzieć.

p. Teresa Cherek Kanabaj – radna, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa LiOŚ

Wysłuchałam Pana bardzo uważnie. Jestem trochę mądrzejsza, ale nadal twierdzę, że choćbym 100 lat żyła to i tak nie pojmę według jakich zasad działa nasza służba zdrowia. Jestem pełna podziwu, że Pan sobie tutaj radzi w tej sytuacji i jeszcze Pan ją rozwija. Ja mam prośbę do Pana Posła żeby tam, że tak powiem u góry szturchnął i żeby w końcu coś z tym zrobiono. Nie jest to tylko nasz problem. Konstytucja nam gwarantuje bezpłatne leczenie. Dobrze na grypę mnie może tutaj wyleczą, a co dalej? Tak mi się nasuwa, że tak edukujemy tych ludzi, te studia kończą, władzę przejmują i tak rządzą i jakoś chyba albo są źle wyedukowani, albo nie wiem jakie im przesłanki przyświecają. Rządzą nie dla nas chyba, bardziej dla siebie, nie dla nas mieszkańców. Chciałam Panu pięknie podziękować, że Pan sobie tutaj radzi i dobrze, że pozyskuje te pieniądze, ale jednak pomyślcie, że to trzeba rozwiązać całościowo. Ma Pan koncepcję, przekaże Pan tam wyżej do Ministerstwa, bo może Pan Minister nie wie jak to zrobić. Pan ma wiedzę, może mu Pan podpowie. Bardzo proszę jednak dbajcie o nas bo chcielibyśmy długo żyć.

p. Piotr Mówiński – radny

Ja rozumiem że to jest decyzja na poziomie rządu pewnie, czy generalnie koalicji rządzącej strategiczna. Wymaga albo podniesienia składki zdrowotnej zwiększenia ilości pieniędzy w obiegu w systemie ochrony zdrowia i nie jest łatwa. Jeżeli Pan Arłukowicz jest tak umocowany, wcześniej mocniej umocowana w mojej ocenie Pani Kopacz nie dała rady z tym nic zrobić, teraz obecny minister zdrowia pewnie też próbuje ale raczej na bieżąco ogania się od problemów. Dlatego też apeluję do Posła żeby można było spróbować bo na razie to jest tunel bez światelka na końcu zupełnie.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Dziękuję Pani radnej za to pytanie. Oczywiście ja się z Panią całkowicie zgadzam. To jest proste przedstawienie sprawy, ale oczywiście z takim przedstawieniem sprawy z oczekiwaniem poczucia bezpieczeństwa i gwarancją świadomości co mi się należy to trudno dyskutować. To jest prawo podstawowe, które powinno być dochowane i ma Pani w zupełności rację. Ja też chciałbym jeszcze dożyć tych czasów, by to normalnie było. Cały czas wierzyłem, że będzie, chociaż moja wiara słabnie. W ostatnim czasie natomiast jedyną szansą w tym zakresie, żeby Pani nie musiała się zastanawiać co się Pani należy, do kogo się zwrócić, żeby Pani nie biegała od jednego do drugiego i się zastanawiała gdzie się kończy kompetencja jednego lekarza jednego podmiotu, drugiego podmiotu, to jest kwestia kompleksowości usług i odpowiedzialności jednego podmiotu za Pani bezpieczeństwo. To jest planowane w tej ustawie, o której powiedziałem, gdzie kompleksowość usług ma być w sposób oczywisty preferowana. To jest tylko ustawa i to jest tylko deklaracja, bo to co Pani tu powiedziała jest dla wszystkich potrzebą oczywistą. Na ile ona będzie w rzeczywistości realizowana ja Pani nie potrafię odpowiedzieć. Ale ma Pani rację, że Panią nie powinno interesować jak ten system jest zorganizowany, kto za co, z kim podpisał umowę. Niestety też mnie przychodzi w tym wszystkim pracować, a wolałbym pracować w systemie sprawniejszym, bezpieczniejszym, lepszym, normalniejszym. Niestety na razie mi się nie udaje. Jakies tam światelko w tunelu jest. Jeśli chodzi o artroskopię oczywiście nie będą tego robić chirurdzy, bo to jest kompetencja ortopedów. Jest zatrudniony nowy doświadczony ortopeda, który artroskopię wykonuje od kilkunastu lat. Ma ich wykonanych tysiące, tak że tu chałtury nie będzie w tym zakresie.

p. Marek Boliński – radny

Od 1 stycznia Szpital przejął nocną i świąteczną opiekę zdrowotną - świadczenie usług w tym zakresie. Dochodzą sygnały i też Pan Mówiński podszeptał jak Pan wspominał o tym, że troszkę się pogorszyło dla mieszkańców. Z uwagi na to, że dochodzą do nas, pewnie do wszystkich, sygnały że oczekuje się wiele godzin nie raz na konsultację z lekarzem, że kadra lekarzy, która jest zatrudniona są to młodzi lekarze nie tak doświadczeni, jak by sobie tego każdy pacjent życzył czy oczekiwał, obawiam się by nie doszło do takich rzeczy, jak nie dawno z przypadkiem, kiedy dziecko nie otrzymało konsultacji medycznej i zmarło. To są przypadki, które do nas docierają. Obawiam się, żeby nie było takiej sytuacji u nas w szpitalu, byśmy nie trafili gdzieś na jakąś czarną listę. W jaki sposób Pan widzi rozwiązanie tej sytuacji, poprawę tej sytuacji ? Tak naprawdę nikt nigdy nie wie kiedy człowieka coś zaboli, coś się stanie. Wszyscy oczekują rzetelnej i w miarę szybkiej reakcji i pomocy ze strony lekarzy.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Pewnie jak wszyscy doceniam działalność spółki, w tym osobiste zaangażowanie Pana Prezesa. Ogromnie się cieszę z faktu, że szpital jest bardzo ładny, funkcjonuje i jest jednym, w moim przekonaniu trwałym z ogniw naszego powiatu. Nasuwa mi się jednak takie pytanie. W materiałach jakie Pan Prezes dostarczył są zawarte takie sformułowania, że w 2012 roku szpital wydał na remonty 44 tys. złotych, że również udział środków w rozbudowie szpitala, wyniósł ponad 5 mln złotych, wreszcie choćby ostatnia sprawa docieplenia, gdzie środki własne szpitala wynosiły 76.610 zł. Mi się nasuwa pytanie, czy gdyby spółka szpital tych pieniędzy nie wydawała na te działania remontowe i inwestycyjne rozumiem że miałyby wynik lepszy. Te wydane pieniądze to właściwie co to jest, to jest darowizna na rzecz powiatu ? Przecież zostały one poniesione w naszej substancji budowlanej i dlatego o to chciałbym zapytać Pana Prezesa jak to rozmieć.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Zacznę od tego pierwszego pytania dotyczącego nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej. Temat jest trudny i złożony. Trzeba zacząć od tego jakie są przepisy i do czego ta pomoc służy. Zgodnie z zarządzeniem Prezesa NFZ nocna pomoc służy po to, żeby pacjent poza godzinami otwarcia podstawowej opieki zdrowotnej czyli w noc i dni wolne w przypadku nagłego zachorowania pojawiającego się w tym czasie i z powodu nagłego pogorszenia się stanu zdrowia mógł przyjechać, zadzwonić i wezwać pomoc, mieć do dyspozycji lekarza i pielęgniarkę w takich nagłych zdarzeniach. Myślę, że w sposób nie upragniony porównuje Pan kwestię wezwań ze Starachowic i sytuacji w Tucholi. Ja rozumiem, że Pan kieruje się troską, ale naprawdę sytuacja w Starachowicach dotyczyła sytuacji karnej, to znaczy podmiotu, który zamiast mieć trzech lekarzy na dyżurze miał jednego lekarza na dyżurze, czyli złamał umowę, którą podpisał. Kwestia już samego wezwania i zdarzenia medycznego podlega ocenie i jest w tej chwili weryfikowana natomiast kwestia kadry o której Pan mówi to zgodnie z przypisami lekarz posiadający prawo wykonywania zawodu ma prawo pracy w podstawowej opiece zdrowotnej w zabezpieczeniu nocnym i świątecznym. Izba lekarska decyduje czy lekarz ma kompetencje czy ich nie ma. Ja naprawdę nie mam zamiaru dyskutować o kompetencji lekarzy, którzy tam pracują. Istotą problemu nie jest to, że nocna pomoc źle wypełnia swoje obowiązki, tylko w zdecydowanej większości wykonuje obowiązki, które nie należą do nocnej pomocy. To, że trzeba czekać, to, że pojawia się z tego powodu zniecierpliwienie pacjenta, co jest w pełni zrozumiałe, nie wynika tylko i wyłącznie z sytuacji epidemiologicznej, czyli tego, że mamy okres wzmożonych zachorowań. Przede wszystkim wynika z tego, że podmioty, które pracują w podstawowej opiece zdrowotnej limitują przyjęcia i pacjent nie mając możliwości skorzystania z podstawowej opieki tam gdzie to się prawnie należy, mając ograniczoną zdolność do starcia do specjalisty, korzysta z nocnej pomocy zarówno u nas jak i w SOR-ach jak i izbach przyjęć. Żaden z tych podmiotów nie może pacjentowi odmówić. To są takie miejsca, gdzie wszyscy pacjenci są przyjęci i nikt nie odejdzie z kwitkiem. Natomiast w POZ często jest tak, że albo nie mogą się dodzwonić, albo rano przychodzą się rejestrować słyszą, że już nie ma miejsc i nawet nie uzyskują informacji kiedy będą przez tego lekarza przyjęci. Problemem nie jest tu pacjent, bo pacjent nie ma co zrobić w takiej sytuacji. Musi uzyskać poradę i iść do szpitala. Niestety powoduje to zwiększone obciążenie, przerzucanie kosztów. Problem jest w funkcjonowaniu podstawowej opieki zdrowotnej, a nie nocnej opieki zdrowotnej.

Dopóki to nie będzie uporządkowane to proszę nie oczekiwać, że w takich trudnych okresach jak teraz będzie wygodnie, łatwo i bez konieczności oczekiwania na świadczenie. Jeśli chodzi o wezwania natomiast, to wreszcie jest porządek. Pacjent nie musi się zastanawiać kto do niego przyjedzie, czy przyjedzie lekarz POZ, czy przyjedzie ratownictwo medyczne. Dzwoni pod jeden numer i dyspozytor decyduje czy wyśle karetkę z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej czy wyśle karetkę w ramach systemu ratownictwa. Ta decyzja powstaje w jednym miejscu, a jeśli jest konieczność, to jest to konsultowane z lekarzem, tak by nie było błędów. Ja mogę ten temat oczywiście rozwijać jeszcze, jeśli Państwo sobie życzą, ale stawianie problemów w tych kategoriach, że źle pracuje nocna pomoc jest po prostu nie uczciwe. I mało tego, bo mam na to dowody, mam na to liczby i fakty, które też mogę przytoczyć ale myślę że nie jest to miejsce i powód, aby to rozwijać chyba, że Państwo sobie to życzą. Odnośnie wydatków inwestycyjnych trzeba przede wszystkim uświadomić sobie w jakim momencie Powiat Tucholski wystartował. Powiat Tucholski 4 lata temu czy 5 wystartował w sytuacji, kiedy nie był właścicielem szpitala. Szpitala, który był jeśli chodzi o infrastrukturę w dramatycznej sytuacji. Żaden powiat sam, przy udziale środków unijnych nawet, nie jest w stanie wydzwignąć z takiego miejsca z jakiego my startowaliśmy bez udziału samego szpitala. To tylko dzięki temu, że wspólnie podnieśliśmy ten temat i podzieliśmy te wydatki między Szpital, Powiat, i środki unijne udało nam się w tym miejscu, w którym jesteśmy. Jednocześnie jest potrzeba, o której mówiłem, 3,5 mln złotych na cztery lata. Zobaczycie Państwo, że to nie stanowi żadnego problemu. W 2016 roku na pewno będziemy gotowi, żeby to dostosowanie uzyskać. W jaki sposób, to drogę znajdziemy. Natomiast ma Pan rację, że gdybyśmy nie wydali tego na inwestycję, to byśmy to generalnie skonsumowali. Szpital nie jest samorządowy, publiczny nie jest po to, by generować zysk. Żaden z udziałowców żaden z samorządów nie oczekuje tego od szpitala i nie ma tu wyjątku. Oczekuje zabezpieczenia pacjentów rozszerzania świadczonych usług, dostępności. To jest podstawowy cel publicznego szpitala samorządowego. Przy akceptacji pracowników, bo co tu dużo mówić, trzeba sobie uświadomić że pensje lekarzy, pielęgniarek w szpitalu powiatowym nie są takie jak w szpitalu wojewódzkim, czy specjalistycznym, można to robić. To oczywiście powoduje pewne napięcia, trudności z pozyskaniem specjalistów, bo na niektórych mnie nie stać. To pomału się zmienia, ale oczywiście taka różnica nadal istnieje. Te pieniądze byśmy skonsumowali i byśmy byli w trudnych warunkach, nie wiedząc co dalej. Powiem Panu, że wiele szpitali powiatowych, też w naszym województwie, nie ma najmniejszego pomysłu w jaki sposób w 2016 r. i powiem Panu, że też nie mają szans, aby w 2016 roku być gotowym. Mają tylko nadzieję, że może znowu ustawodawca przeniesie o kolejne 4 lata termin dostosowania. Być może tak będzie, ale być może tym razem już nie, bo powiem Państwu, że sytuacja ze strony NFZ w zakresie kategorię wymaganą tego co jest związane z umową, tego do czego się zadeklarowaliśmy, czego przepisy wymagają, naprawdę eskaluje i się zmienia. Z tego tygodnia przykład, który Państwo usłyszą niebawem w mediach. Szpital w Świeciu prowadzony przez grupę „Nowy Szpital” jest szpitalem powiatowym dużym. Posiada oddziały specjalistyczne, między innymi ortopedię, a właściwie to posiadał ortopedię, bo od tego tygodnia nie ma ortopedii w Świeciu. Kontrakt na 4 miliony złotych został szpitalowi zabrany z dnia na dzień, ponieważ nie było lekarza dyżurnego w szpitalu, ponieważ usługi były odsyłane. W związku z tym, to pokazuje, że gospodarz, którym będzie NFZ mając do dyspozycji pieniądze, które będzie miał dla

naszego województwa będzie bardzo restrykcyjnie traktował. Będzie sprawdzał, czy ktoś spełnia standardy czy ktoś uczciwie zgodnie z umową realizuje tą umowę, a nie pozoruje wykonywanie usług i podsyla drugiemu do wykonania. To będzie mam nadzieje już pod koniec roku unormowane, bo tak w tej chwili działają. Szpital następny w Brodnicy, który posiadał SOR, posiadał nocną pomoc, to o czym Pan mówił, już nie posiada ani SOR- ani nocnej pomocy. Jeden lekarz pracował na trzech stołkach, czy na dwóch. Kontrakt na kilka milionów złotych został rozwiązany. Takie sytuacje patologiczne, oczywiście muszą być wyłapywane i napiętnowane. Natomiast w nocnej pomocy w Tucholi nie ma żadnej patologii i są tam lekarze, którzy mają prawo wykonywania zawodu. Od 1 stycznia do 12 marca zostało przyjętych 1900 osób. Niejednokrotnie jest to dziennie ponad 70 osób. Żeby jeszcze Państwu uzmysłowić to nie wynika to z tego powodu, że jest wzmożona ilość zachorowań. W prosty sposób dokonałem porównania z POZ nocnym w Chełmży, gdzie obszar, zakres funkcjonowaniu jest nieco większy niż w Tucholi. Jeśli chodzi o ilość gmin, Powiat Toruński jest dwukrotnie większy. Ja zabezpieczam większą część, czyli tak naprawdę więcej niż w Tucholi. I w tym samym okresie, w tym samym zakresie działań zgadnijcie ile było pacjentów, 900. To sami odpowiedzcie, z czego się bierze różnica. Tu naprawdę jak są pretensje to nie do mnie, a tym lekarzom, którzy muszą pracować dwa razy ciężiej, niż powinni, tak naprawdę w związku z tą działalnością to należy się podziękowanie i ono jest wyrażane przez większość pacjentów. Pana zapewniam oczywiście, że zdarzają się niezadowoleni, ale zdecydowana większość podkreśla, że odbywa się to w sposób normalny i dziękuje za te usługi. Dlatego tym bardziej mnie boli taka ocena wyrażana na podstawie jakiś jednostkowych doniesień. Nie ma problemu POZ w zakresie jakości świadczonych usług. Jest problem POZ w zakresie niewydolności i dostępności podmiotów, które tam funkcjonują. Inwestycje mamy, prawo jest takie, że możemy inwestować w cudzy środek trwały. Jest to prawem opisane i takie inwestycje, które dokonujemy, nie stają się naszym majątkiem. Jak ja robię jakiś remont, termoizolację, czy teraz remont Oddziału Dziecięcego, to w sposób oczywisty ten oddział dziecięcy nie jest własnością spółki. Prawo dopuszcza inwestowanie w cudzy środek trwały dając prawo do amortyzowania tych wydatków. Tak przepisy w tym zakresie mówią. Nadal to pozostaje majątkiem samorządu i wszystkich udziałowców zgodnie ze strukturą udziałów.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Czyli jest to dalej forma darowizny na rzecz Powiatu.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Jeśli chce Pan tak to nazwać to może nazwać. Na pewno jest to forma zaangażowania spółki w zadanie, które nie jest jego zadaniem, tak naprawdę statutowym. Ma Pan na pewno rację, ale prawo nie zabrania wydatkowania środków szpitalowi na zakup sprzętu, na remonty, na inwestycje. Przecież każdy podmiot w ochronie zdrowia ma taką możliwość. Do tej pory przyzwyczailiśmy się, że jest to zadanie właściciela, samorządu. Faktycznie w większości SPZOZ tak to wygląda, ale to nie jest już regułą, bo na przykład te wszystkie inwestycje w szpitalach wojewódzkie, które się odbywają w tej chwili mają zapis, że 15% wydatków musi być pokryte ze środków szpitali. Jest to zjawisko coraz bardziej powszechne, bo ani sam samorząd z tym sobie nie poradzi, ani

ministerstwo, tylko łącząc nasze siły mamy szansę, żeby jakoś te środki sklecić i w miarę dostosować obiekt.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Panie Prezesie, czy spółka Szpital Tucholski kiedykolwiek ma szansę na odzyskanie własnych środków finansowych, które przeznacza na remont i działania inwestycyjne obiektów własności powiatu ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Ja w ogóle nie planuję, ani nie widzę możliwości, żeby starać się o odzyskanie. To co my realizujemy, realizujemy na podstawie porozumienia, które podpisaliśmy. To nie jest tak, że ja podejmuję decyzje o remoncie czegośkolwiek, o wydatkowaniu inwestycyjnym bez zgody udziałowców. To przekracza mój zakres decyzyjny. W tych wszystkich postępowaniach mam zgodę właścicieli. To oni mówią „tak zgadzamy się, dajemy pieniądze” albo nie. Na to wszystko są podstawy prawne i dokumenty. Ja tu nie uprawiam żadnej samowoli i w związku z tym skoro taka jest decyzja właścicieli, to ja ją realizuję. Nie mogę spodziewać się, że ktoś mi kiedyś te środki odda. Jedyną możliwością tak naprawdę i wartością dodaną w tym zakresie jest to, że dzięki tym inwestycjom mogę mieć nadzieję, że więcej będę zarabiał, bo będę świadczył dodatkowe usługi i będę miał większe kontrakty. To mi daje inne możliwości na następne lata. To jest prawda, że kontrakty szpitala rosną, bo faktycznie w tym roku zakończymy to kwota około 25 mln złotych. Rok temu to było 20 mln złotych. Ten rok zamknijemy kwotą około 30 milionów złotych. Taki będzie dochód szpitala. To nie znaczy, że my mamy 5 milionów złotych więcej w tym roku, niż w ubiegłym. Po prostu będziemy za 5 milionów wykonywać więcej usług. Być może z tego powodu uda nam się wypracować większy zysk, albo będę mógł poprawić sytuację finansową pracowników. Taką prośbę mam i zamiar będę musiał chyba jednak zrealizować. To daje mi możliwość wygenerowania zysku i lepszej sytuacji tej zdolności inwestycyjnej. Przede wszystkim trzeba myśleć w kategoriach bezpieczeństwa, że dzięki dobrej sytuacji, albo przewidywalnej sytuacji, bo ona tam żadna rewelacyjna nie jest bo tą płynność mamy na wąskiej ścieżce, istnieje bezpieczeństwo pacjentów. Nie ma sytuacji takiej, że ja ograniczam możliwości zakupu tego, co pacjentom jest niezbędne. Jeśli przychodzi ordynator i mówi, że musi to mieć, bo inaczej będzie zagrożenie dla pacjentów, to ja nie mówię mu, że nie mam pieniędzy jak to w wielu szpitalach się odbywa. Tylko mówię z nim kiedy mogę mu to dać. To jest istota, że w sytuacjach kiedy mamy przyzwoity kontrakt daje szansę, że pacjenci są leczeni bezpiecznie, ale niestety przez to, że inwestujemy troszkę mniej przeznaczam na płacę. To jest prawda.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Pan prezes, bardzo ładnie i przekonująco powiedział, bo tak naprawdę, gdyby spółka przeznaczała swoje własne środki finansowe i ponosiła nakłady finansowe na obiekt czyjejs własności, to ja nie wiem, czy to już czasem nie można byłoby mówić o działaniu na szkodę tej spółki. Ale skoro jest przyzwolenie, że tak powiem udziałowców to rzecz jasna tak może być. Ja natomiast uważam, że to nie jest normalna sytuacja, gdzie spółka Szpital Tucholski robi nam prezenty, darowizny, a jednocześnie nie płaci czynszu w takiej wysokości w jakiej powinna płacić. Dla mnie rzeczą normalną byłoby, ja bym oczekiwał od Zarządu jak najszybszego urealnienia

wysokości stawek czynszu dzierżawy. Otrzymana stawka pozwoliłaby na to, żebyśmy mogli za spółkę wykonać te nakłady inwestycyjne. Myślę, że też niezbyt szczęśliwe jest rozwiązanie polegające na tym, że spółka Szpital przecież została powołana zupełnie do innych działań, do udzielania świadczeń zdrowotnych, a nie spełniania roli inwestora zastępczego. Inwestorem bezpośrednim jest Powiat, powinien być Powiat. Jeżeli Powiat sobie nie radzi, to ma prawo również wyłonić inwestora zastępczego z zewnątrz. Dla mnie powinno być jasne rozgraniczenie celów, dla jakich została powołana spółka Szpital Tucholski, a nie przystosowanie, przysposobienie remontów i działań inwestycyjnych na obiekcie Szpital, który jest własnością powiatu. To mi zawsze przeszkadzało. Ja tego nie rozumiem. To jest miszmasz. Pan Prezes zajmuje się z dużym wdziękiem i dużymi sukcesami, ale tak naprawdę to nie bardzo tym, do czego spółka została powołana.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Ja się nie będę odnosił do całej wypowiedzi, ponieważ to tak naprawdę nie było w formie pytania. Nie w pełni do mnie to jest opinia Pana radnego. Ja ją oczywiście szanuję, natomiast to jest kwestia tak jak Pan powiedział decyzji właścicieli, udziałowców. Chciałem się do jednej kwestii odnieść. Użył Pan sformułowania, że Szpital nie płaci czynszu w wysokości w jakiej powinien płacić. Tak Pan to powiedział. Powiem Panu po pierwsze, że zdecydowana większość szpitali w Polsce działająca na tych samych zasadkach co Szpital w Tucholi, działająca w tych samych realiach, kontraktach, nie płaci w ogóle czynszu. Pewnie Pan o tym doskonale wie. Z 900 szpitali, które są w Polsce 800 nie płaci żadnego czynszu. Dlatego określenie, że szpital powinien płacić czynsz w wysokości jakiej powinien, to już nie rozumiem tego określenia. Szpital w ogóle nie musi płacić czynszu, bo to nie jest nigdzie prawem określone. Oczywiście jest kwestia na jakich zasadach użytkuje w 800 samorządach w tych szpitalach. Użytkuje na zasadzie użyczenia. Nie płaci nic. Jeśli chodzi o same spółki, gdzie jest ich 120 parę w tej chwili głównie powiatowych miejskich też, nie ma żadnej reguły jeśli chodzi o wysokość czynszu. Powiem Panu, że w naszym województwie i Polsce wygląda to bardzo różnie. Są takie miejsca gdzie czynsz jest płacony niżej niż w naszym powiecie, są też takie miejsca gdzie jest płacony wyżej np. wyżej był płacony w Świeciu, o którym przed chwilą mówiłem. To skutkuje tym, że żeby zapłacić ten wyższy czynsz, spółka robi wszystko żeby zaoszczędzić drogą naginania prawa, oszukiwania. Kończy to się w bardzo prosty sposób, że Spółka straciła kontrakt 4 milionowy na ortopedię i na bruk pójdzie 30 osób. Taki będzie skutek takiego próbowania, podwyższania czynszu dla szpitala. Szpital w jakimś momencie, żeby to zapłacić przekracza poziom bezpieczeństwa i zgodności z prawem. Innej drogi nie ma. Nie ma w spółce określenia wysokości czynszu adekwatna, prawidłowa i tak dalej. To jest kwestia porozumienia między samorządem a szpitalem w kwestii kto będzie inwestował. To co Pan mówił, oczywiście ja się zgadzam, że teoretycznie jest możliwe, że podwyższamy ten czynsz. Ja o tym mówiłem wielokrotnie, bo ta zdolność istnieje. Samorząd realizuje w całości zadania związane z tą inwestycją wtedy. Ja tu nie mówię, że to jest niemożliwe prawnie. Jest możliwe, ale prawda jest taka, że na Zgromadzeniu Wspólników w październiku usłyszałem, że samorząd, że żaden z samorządów, które są właścicielami nie da złotówki na dofinansowanie i inwestowanie. W związku z tym miałem dwie możliwości, albo nie robić nic i czekać jakoś to będzie, albo następni będą się martwić, lub zaproponować,

że poszukam tej zdolności kredytowej, porozmawiam, poproszę o poręczenie. Zrobię to co jest najpilniejsze, co da też kontrakt w zakresie stacji dializ. Dzięki temu w 2014 roku będę miał dodatkowe przychody, a spłatę kredytu w 2014. Jakoś to obsłużę. To jest biznes, po prostu biznes i w takich kategoriach to potraktowałem. Można też traktować to inaczej. Właściciele tu rządzą, nie ja, ja tylko składam propozycję, a decyzja jest po stronie właścicieli.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Chciałbym Panie Prezesie, aby mojej wypowiedzi nie brał Pan bezpośrednio do siebie. Ja doceniam, z dużym szacunkiem odnoszę się do nadzwyczajnej operatywności, skuteczności Pana działań w tym kierunku. Moja wypowiedź również nie była skierowana, abyśmy tutaj teraz ustalili jaka miałyby być wysokość tego czynszu. Ja tylko mówię, że dla mnie normalną sytuacją, to byłaby sytuacja gdyby jednak Zarząd z Panem Prezesem ze Spółka, próbował urealnić wysokość czynszu, a za urealnioną wysokość czynszu zaczął właściciel czyli Powiat przeznaczać te pieniądze na remont swojego obiektu. Dla mnie to akurat bardzo przeszkadza, że Pan się zajmuje podnoszeniem standardu i przystosowania tego obiektu, żeby spełniał wymagane standardy, z pominięciem właściciela. Czy właściciel tu trochę za wygodną pozycję sobie znalazł? Tak mi się wydaje. Oczywiście stawki są różne. Ja też w tej mierze zasięgałem opinii w wielu źródłach rzecz jasna. Jeżeli się strony w tym wypadku Spółka w jakikolwiek sposób umawiają z właścicielem obiektu, że trzeba dokonać zakupu to uzgadniają, że obniżają czynsz na okres 3,4,5 lat, po to żeby stworzyć możliwość Spółce dokonania zakupu. Ale powszechnie uważana jest taka sytuacja, że mniej więcej wysokość dzierżawy najmu jest w granicach nawet do 10% posiadanego kontraktu. Wiem to i również powiedzmy stąd, że taki kontrakt Pan też zawarł ze spółką Cardinox, właśnie opiewający na 10% wartości wykonanych świadczeń w rozliczeniu kwartalnym. Ale ja nie mówię, ani nie broń Boże nie oczekuję, żebyśmy rozmawiali, że wobec tego Spółka Szpital ma płacić 2 miliony 400 tysięcy dzierżawy Powiatowi. Absolutnie nie. Nie o tym mówię. Tylko mówię, że są różne porównania i są różne sytuacje. Tak trochę dziwnie nie potrafię sobie wyjaśnić sytuacji, że Pan Prezes bardzo skutecznie zadziałał i potrafił wynegocjować od tej spółki płatność 45 zł za metr kwadratowy, a za ten sam metr kwadratowy właścicielowi, czyli Powiatowi płaci 1,26 zł. Pogratulować operatywności, ale tak do końca nie ma przekonania czy tak właśnie powinno to wyglądać i czy to rzeczywiście o to chodzi.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Nie będę się wdawał w polemikę, bo byśmy pewnie dużo tu przegadali. Ja tylko Panu powiem, że podpieranie się jako typowe przykładem kardiologii inwazyjnej, która to jest wyjątkową dziedziną w zakresie ochrony zdrowia, jeśli chodzi o rentowność jest po prostu nieuczciwe. Jest to tak jak powiedziałem, tak ustawiona finansowo branża gdzie te 10% faktycznie jest możliwe, ponieważ kontrakt na kardiologię w 2012 pierwotny był w wysokości 2 milionów złotych, a zakończył się 6 milionami złotych. W tym roku kontrakt jest w wysokości 3,8 miliona, a zakończy się w wysokości 9 milionów złotych. Niech Pan pokaże mi jakikolwiek zakres mojej działalności: interna, chirurgia gdzie jest możliwy wzrost chociaż kilkunastu procentowy. Tam jest kilkuset procentowy możliwy, nie dlatego, że oni są tacy dobrzy i tacy mądrzy i tacy sprawni i tylko dlatego, że nikt w tym kraju nie liczy kosztów procedur. To wszystko jest niestety cały czas

z czapki i w tym zakresie jest to możliwe, a w innych zakresach jest to nie możliwe. Jeszcze tylko jedno zdanie jeśli Pan Przewodniczący pozwoli. Pan uważa, że powinien być ten podział, z tym czynszem. Ja Panu powiem, że mnie dużo bardziej odpowiada model kiedy spółka, która i tak jest spółką właścicieli czyli samorządu jest wyposażona w majątek i za ten majątek odpowiada. To jest normalność, bo spółka kapitałowa, a taką spółkę stworzyliśmy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest spółką kapitałową, która nie posiada majątku, jest wydmuszką, jest jakąś taką hybrydą, że ani z tego świata SPZOZ, ani tego nowego świata spółek. W związku z tym jeśli chcemy mówić o normalności, to mówmy tu w kategoriach naprawdę prawnych i gospodarczych, bo tylko takie do mnie przemawiają. Spółka kapitałowa musi mieć kapitał i majątek inaczej ona nie jest spółką, tylko udaje że jest spółką.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Oczywiście zgadzam się z Panem Prezesem, że posiadany kapitał powinien przynosić profit właścicielowi i to jest oczywiste. A dlaczego posiadany majątek Powiatu nie ma przynosić dochodu Powiatowi ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Dlatego, że samorząd ma zadania statutowe zapewnienie bezpieczeństwa pacjentom, a nie zarabianie na ochronie zdrowia.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Tu właśnie zmierzamy do sedna sprawy. Nikt nie chce na tym zarabiać, tylko obieg tych środków powinien być normalny.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Chcę powiedzieć, że to jest jeden głos w tej sprawie, spośród siedemnastu obecnych tu na sali.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Ale chętnie to wysłuchałem.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Ja chcę Panu powiedzieć, że mój głos w tej sprawie, i zrobić to również publicznie jest głosem różniącym się do tego o czym mówił Pan Wiceprzewodniczący. Ja uważam, że właśnie te przykłady, które pokazują w życiu, które dzisiaj Pan był łaskaw przytoczyć, iż w kierunku spółek, które nie są jak gdyby związane z majątkiem, rzeczywiście jest to wykorzystanie tylko i pójście w stronę finansową. Obciążenie według dzisiejszych relacji 10% kontraktem w postaci czynszu 2,5 miliona z relacji wyników finansowych, które Pan przedstawił pokazuje jedno, że Spółka zaraz będzie rozłożona na łopatki. Pytam się, czy po to Powiat inwestował i po to kładł 5 milionów złotych w sensie wykupu, za budynek, który musieliśmy zapłacić, po to było to robione, taki nakład finansowy. Ale spółka też poniosła w tym nakład finansowy. Dzisiaj mamy pokazaną spółkę jako spółkę rozwijającą się dlatego że rośnie kontrakt. Mało tego dowiedzieliśmy się dzisiaj również, że będzie rozszerzany zakres usług, nie pomijając tych wszystkich elementów podstawowych. I chcę żeby Pan wiedział i Państwo również że mój głos w tej sprawie jest inny. Ja na to właśnie patrzę w ten sposób.

p. Piotr Mówiński - radny

Już naprawdę postaram się krótko. Panie Prezesie moje uwagi, które dotyczyły pracy szpitala należy traktować w kategoriach technicznych. Jeżeli chodzi o rozwiązania strategiczne, to nie są one najgorsze. Jako jedno z niewielu województw, bodajże jedyne, udało się na szpitale powiatowe pozyskać środki z Urzędu Marszałkowskiego, czyli środki europejskie. Prawie nigdzie się to nie zdarzyło. Jest to m. in. zasługa Pana Prezesa. Wówczas radnym był również ówczesny poseł. Panowie wiedzieli, że jest to zadanie ważne i udało się te środki pozyskać. Miałem również okazję kilka razy ostatnio gościć na terenie Szpitala Tucholskiego i słyszałem opinie pacjentów z poza terenu Powiatu. Byłem pod wrażeniem. Zadania techniczne i organizacyjne należy jeszcze poprawić, ale strategiczne zadania są bardzo dobrze rozwiązane. Stworzenie oddziału kardiologicznego, który świadczy usługi bezpośrednio zamiast ZOL-u, który był nierentowny, to sukces.

p. Jarosław Katulski – Poseł na Sejm RP

Instytucja Szpitala to instytucja rozwijająca się. Jest ona jedną z niewielu na terenie Powiatu intensywnie rozwijających się. Dlatego należy jej pomagać wszelkimi możliwymi sposobami. Jestem zdziwiony ponowieniem dyskusji przez Pana Radnego Grugela o czynszu, która w dzisiejszym momencie jest zbędna i niepotrzebna. Muszę poinformować Panią radną, że Konstytucja nie zapewnia bezpłatnego leczenia, zapewnia ona dostęp wszystkim obywatelom do opieki zdrowotnej. Nie ma bezpłatnego leczenia. Każdy z nas za leczenie płaci, czy to w gabinecie prywatnym, czy w szpitalu ze składek. Zupełnie inną sprawą jest standard gwarantowanej opieki. Ona zwykle nas nie zadawała, ale tu nie jesteśmy wyjątkiem. Nigdzie na świecie ludzie nie są w stu procentach zadowoleni z opieki, którą się im oferuje. Krajem osiągającym najlepsze wskaźniki jest Nowa Zelandia, gdzie połowa mieszkańców uważa, że opieka medyczna jest na bardzo wysokim poziomie. Podobnie jest w krajach skandynawskich. W pozostałych krajach jest tak, że ich mieszkańcy mają różnego rodzaju zastrzeżenia. U nas największy problem jest z redystrybucją środków na leczenie, co jest związane z odwróconą piramidą leczenia. Dużo środków przeznaczamy na szpitale, a za mało na leczenie podstawowe. To, w jakim komforcie będziemy żyli i jak długo tylko w 20% zależy od służby zdrowia, a w 80% od tego jak my żyjemy, co jemy, jak się zachowujemy. Dlatego myślę, że na poziomie Rady Powiatu nie rozwiążemy problemu jak będzie wyglądała opieka zdrowotna za rok, czy za dwa. Czy mamy przeznaczać więcej środków na składkę, to jest duża dyskusja. Składka zdrowotna jest podatkiem. Czy w sytuacji kryzysowej zwiększać podatki ? Gdybyśmy zapytali się o to przedsiębiorców, to byłyby duże wątpliwości. Ja sam je mam. Na pewno jak rozmawia się z ludźmi to można stwierdzić, że opieka zdrowotna jest to dominujący kłopot.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Byłem na spotkaniu ówczesnej Pani Minister Kopacz w Tucholskim Ośrodku Kultury, która odnosiła się do tej składki. Wtedy Pani Minister stwierdziła, że podniesienie składki nie przyczyni się do podniesienia poziomu jakości świadczonych usług. Problem jak twierdziła wówczas Pani Minister tkwi w wykorzystaniu i dostępności środków, czyli w lepszym wykorzystaniu.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad i ogłosił pięciominutową przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady.

Ad. 8.

Do sprawozdania z działalności Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tucholi głos zabrali:

p. Justyna Szulc – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny

Działalność Państwowej Inspekcji Sanitarnej reguluje ustawa o państwowej inspekcji sanitarnej, która wyznacza kierunki naszego działania i obowiązki. W roku 2012 prowadziliśmy działania zgodne z obowiązującymi wytycznymi. Szczegółowo nasze działania zostały omówione na Komisji Zdrowia i Komisji Finansów. Omówię najważniejsze sprawy, które miały miejsce w roku ubiegłym oraz te, które są planowane na rok 2013. Sytuacja epidemiologiczna chorób zakaźnych jest dobra, stabilna. Współczynnik zapadalności jest porównywalny z latami poprzednimi jak i sytuacją w wojewódzkie kujawsko-pomorskim. Nie ma zachorowań na choroby rzadko występujące tj. dur brzuszny, dur rzekomy, czerwonka, cholera. Nie ma chorób zwalczonych drogą szczepień ochronnych, do których należy błonica, tężec, krztusiec, odra. Nie było inwazyjnych zakażeń, nie było ognisk pokarmowych, nie było ani jednego poważnego uogólnionego zakażenia. Wzrost współczynników był tylko obserwowany w przypadku boreliozy, ospy i wirusowych zatruc, ale nie stanowiły one zagrożenia dla społeczności naszego powiatu. Inne dziedziny działalności to nadzór nad jakością wody. Istotnym problemem była jakość wody z wodociągu Lubiewo, gdzie w badaniach stwierdzono przekroczenia manganu, z tym, że nie stanowi on istotnego zagrożenia dla zdrowia. Wpływa na cechy organoleptyczne wody, tzn. pogarsza jej smak, zapach, jakości ogólne poprzez wytracanie osadów. Ze względu na zmianę administratora wodociągu postępowanie trzeba było umorzyć. Wydano postanowienie, że trzeba doprowadzić wodę do należytych warunków sanitarnych, a woda pobrana do badania na początku marca nie wykazała przekroczeń. Z tym, że woda na terenie Gminy Lubiewo wykazuje chwiejną jakość. Aktualnie złe badania wody wykazuje wodociąg w Bysławiu. Są okresowe wzrosty stężenia żelaza i mętności. To są dwa parametry, które pojawiają się w tej gminie. W zakresie nadzoru nad jakością zdrowotną żywności, żywienia i przedmiotów użytku najważniejszą sprawą w roku poprzednim jak i przyszłych będzie monitorowanie zanieczyszczenia żywności różnymi czynnikami biologicznymi, chemicznymi. Istnieje również system wczesnego ostrzegania o niebezpiecznych produktach oraz o żywności i paszach. Na 44 powiadomienia, które wpłynęły do inspekcji w roku 2012, 10 takich powiadomień potwierdziło się na terenie naszego powiatu. Jest to ważny element, który nas bardzo absorbuje, gdyż więcej jest takich powiadomień, co nie wynika z pogorszenia sytuacji lecz z większej aktywności członków tego systemu czyli inspekcji sanitarnych, państw członkowskich Unii Europejskiej. W zakresie nadzoru nad żywnością w roku 2012 stwierdzono tylko jedną sytuację, w której w trybie natychmiastowym zamknięto zakład przetwórstwa warzyw ze względu na zły stan sanitarny. W zakresie nadzoru nad warunkami higieny pracy w obiektach nauczania nie ma żadnych zaskakujących faktów. Sytuacja jest porównywalna z latami poprzednimi. W ramach nadzoru

bieżącego są podejmowane działania w zakresie nadzoru zapobiegawczego, w zakresie promocji zdrowia. Podsumowując sytuacja epidemiologiczna oraz stan sanitarno-epidemiologiczny można ocenić jako dobry. Nie było zdarzeń, które byłyby poważnym zagrożeniem dla społeczeństwa i zdrowia dla mieszkańców naszego powiatu.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Chciałabym poszerzyć swoje wiadomości, ponieważ w materiałach sesyjnych jest zapisane, że znacząco zwiększyła się zachorowalność na ospę w ubiegłym roku, natomiast grypa nie była u nas tak szeroka, jak moglibyśmy odnieść wrażenie śledząc sytuację w mediach, gdzie głównie mówiono o grypie. Ja uczę w szkole podstawowej i tam zachorowań na ospę było mnóstwo. Czy był to ewenement ? Czy w ościennych powiatach było podobnie ?

p. Justyna Szulc – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny

Sytuacja epidemiologiczna ospy wynika z rodzaju szerzenia się tej choroby i właściwości zakażeń. Dlatego mamy tutaj wzrost zachorowań okresowy i w ubiegłym roku więcej zachorowań rejestrowano na terenie Gminy Lubiewo niż na terenie Gminy Tuchola. Nie jest to równomierny rozkład zachorowań na terenie całego powiatu. Wzrost zachorowań obserwowano na terenie całego powiatu, ale nie była to sytuacja niepokojąca. Wskaźniki nie były większe od wskaźników w województwie.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Chciałabym jeszcze podziękować za wszystkie organizowane akcje profilaktyczne, zdrowotne i konkursy o szczeblu powiatowym, których jest dużo. Jednocześnie przesyłacie Państwo do szkół materiały dotyczące konkursów wojewódzkich. Laureaci zawsze są zadowoleni z nagród i chętnie biorą w nich udział.

p. Andrzej Pruszek – Wiceprzewodniczący Rady

Czy kąpieliska i miejsca przeznaczone do kąpieli na terenie Gminy Śliwice też są kontrolowane ?

p. Justyna Szulc – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny

W roku ubiegłych były zgłoszone 4 kąpieliska, z tym , że nie było z Gminy Śliwice. Gmina Śliwice zgłosiła 2 miejsca wykorzystywane do kąpieli, które są usytuowane na terenie ośrodków wypoczynkowych. W ramach sprawowanego nadzoru na kąpieliskach i w miejscach przeznaczonych do kąpieli sprawujemy nadzór. Różnie natomiast wygląda sprawa badania wody kąpielisk. Inspekcja sanitarna bada przed sezonem, w sezonie bada administrator, a w przypadku miejsc wykorzystywanych do kąpieli woda badana jest przez administratora zarówno przed sezonem, jak i w trakcie. Na podstawie tych wyników Inspekcja Sanitarna wydaje oświadczenie o jakości wody. Na pewno miejsca wyznaczone do kąpieli w Gminie Śliwice są pod nadzorem i nie stwierdzono w żadnym z tych obiektów nieprawidłowości, ani pod względem jakości wody ani pod względem infrastruktury. Sytuacja jest prawidłowa.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Na Komisji w dniu 11 marca gościliśmy Panią Dyrektor, która szczegółowo omówiła sytuację epidemiologiczną i stan naszego powiatu, który jak wynika z materiałów i wypowiedzi Pani Dyrektor jest dobry. Dziękuję za szczegółowe materiały i za

działania. Przytoczę dwa wnioski jakie w swoich materiałach zamieściła Pani Dyrektor i to będzie opinia naszej Komisji i wszystkich radnych: „Nie ulega wątpliwości, że wszystkie zadania realizowane przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tucholi w 2012 roku podejmowano na rzecz poprawy zdrowia publicznego społeczności naszego regionu. Stan sanitarny jak i sytuację epidemiologiczną Powiatu Tucholskiego należy ocenić jako dobrą, lecz w obliczu aktualnych zagrożeń sprawowanie nadzoru sanitarnego jest niezbędne.”

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 9.

Do sprawozdania z działalności Powiatowego Lekarza Weterynarii głos zabrali:

p. Michał Mikołajczak - Powiatowy Lekarz Weterynarii

Sprawozdanie z działalności Państwowego Lekarza Weterynarii zostało szczegółowo przedstawione w materiałach sesyjnych.

p. Piotr Mówiński – radny

Czy notujemy jakieś wahanie jeżeli chodzi o ilość wścieklizny u zwierząt dzikich, które są w pobliżu człowieka ?

p. Michał Mikołajczak - Powiatowy Lekarz Weterynarii

W Powiecie Tucholskim nie stwierdzono wścieklizny już bardzo długo. Podobna sytuacja jest w województwie kujawsko-pomorskim. Większe skupiska wścieklizny w Polsce są na granicy wschodniej i na granicy południowej. Jest to związane z tym, że w krajach Unii Europejskiej są prowadzone szczepienia lisów przeciwko wściekliźnie, a nie robią tego państwa bloku wschodniego. My co roku jesteśmy zobowiązani do pobierania próbek do badań. Lisy w Polsce szczepione są dwa razy w roku na wiosnę i jesień. I jesteśmy zobowiązani potem badać te lisy. W szczepionce jest również antybiotyk tetracyklina, która odkłada się w kościach i badając efektywność tych szczepień badamy mianą przeciwciał jakie znajdują się w tym lisie oraz badamy kości czy są w nich ślady tetracykliny. Jeżeli są to znaczy, że lisy pobrały szczepionkę. 90% lisów badanych miały tetracyklinę, a u pozostałych 10% nie było surowicy do badania. Dlatego można przyjąć, że szczepienia są bardzo efektywne.

Przewodniczący podziękował za przygotowanie materiału i zapytał czy jest coś na co warto nas uczulić za pomocą mediów.

p. Michał Mikołajczak - Powiatowy Lekarz Weterynarii

Ostatnio w mediach pojawiły się afery związane z koniną, jak również z dodawaniem przeterminowanych wędlin do produkcji kolejnych. Chciałbym Państwa uspokoić, iż ze względu na specyfikę naszego Powiatu ten problem u nas nie istnieje. Wołowina jest używana w małych zakładach i pochodzi z pewnego źródła, natomiast towar, który wraca do zakładu nie jest powtórnie przerabiany.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 10.

Do sprawozdania z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego głos zabrali:

p. Krzysztof Kociński – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

Zagadnienia, którymi zajmował się Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego są zamieszczone w materiałach. W roku 2012 mieliśmy 12 katastrof budowlanych spowodowanych przez żywioł natury.

p. Piotr Mówiński – radny

Czy nadal w województwie wiemy prym jeżeli chodzi o ilość kontroli na zgłoszenia ?

p. Krzysztof Kociński – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

Staramy się pracować intensywnie. Za rok 2012 nie mam materiałów, aby przytoczyć.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 11.

Do Strategii rozwoju powiatu głos zabrali:

p. Jerzy Kowalik – radny

W zeszłym roku z Panem Naczelnikiem Wydziału Promocji prowadziłem polemikę dotyczącą wskaźników, które należy dopasować, aby pewne rzeczy stały się mierzalne. Na stronie 81 mówi się o długości dróg i o parametrach technicznych. Ten czynnik nie jest mierzalny, a on uważa że można jakoś te drogi scharakteryzować, czy np. jakaś droga spełnia parametry drogi krajowej. Dalej jest informacja o wyremontowanych drogach, ale decyzje o remoncie też się podejmuje na jakiejś podstawie. W związku z powyższym coś trzeba by było z tym miernikiem zrobić. Kolejna rzecz dotyczy szkolnictwa. W tej chwili mamy już egzaminy zewnętrzne, które nas informują o skuteczności działań szkoły. Na stronie 104 jest podany wskaźnik średniej krajowej matur, który odnosi się do naszych szkół, średniej w powiecie, wyniki poszczególnych placówek. Chciałbym się zastanowić czy w obecnej sytuacji wskaźnik zdawalności na studia ma jakikolwiek sens. Nie zdaje się na studia egzaminów, ale się na nie zapisuje. Dlatego bym polemizował, czy ten wskaźnik, w tym miejsce musi być. Ja bym na przykład na jego miejsce wstawił w stosunku do naszych szkół wskaźnik zdawalności egzaminów zawodowych. Dzięki niemu można mówić o skuteczności kształcenia zawodowego i mówić o jakości szkoły.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

My rozmawiamy o strategii, która została uchwalona 3 listopada 2007 r. Wyjaśnienie znajduje się na stronie 67. Wskaźniki ujęte w strategii oraz ich ustalone wielkości zostały ujęte w załączonych zestawieniach. Nie ujęto w nich wszystkich pozyskanych danych, gdyż nie zawsze odpowiadały one bezpośrednio wskaźnikom zawartym w strategii, wskutek czego nie mogą być wprost wykorzystywane do jej ewaluacji. Zostaną one wykorzystane przy tworzeniu nowej zaktualizowanej strategii. Już wstępna analiza danych wskazuje jednak na to, że wiele wskaźników było zdefiniowanych nie

precyzyjnie uniemożliwiając ich weryfikację. Stwierdzono też braki w zakresie danych bazowych stanowiących odnośnik niezbędny do weryfikacji zaistniałych zmian i tendencji. Konieczna więc będzie szczegółowa analiza każdego ze wskaźników pod kątem jego celowości, mierzalności, wartości bazowej i wartości docelowej. Czyli ten problem był zauważony i w procesie tworzenia nowej strategii trzeba te wszystkie argumenty wziąć pod uwagę. Do poszczególnych wskaźników nie chcę się odnosić, bo takich problemów mamy więcej. Jeżeli Pan radny ma jakieś uwagi to można je kierować do Wydziału.

p. Jerzy Kowalik – radny

Moim celem było tylko zasygnalizowanie pewnych elementów, bo to co przeczytał Pan radny rzeczywiście jest rzeczą archiwalną. My patrzymy w przyszłość. W związku z powyższym te uwagi, które wnosilem trzeba będzie w najbliższym czasie ująć.

p. Piotr Mówiński – radny

Śmiem twierdzić, że z pewnymi wskaźnikami nie będzie tak łatwo. Przyjęcie standaryzowanych narzędzi do pewnych niestandaryzowanych sytuacji nie jest wcale takie oczywiste i proste. Jest to problem nie tylko strategii Powiatu Tucholskiego, ale w ogóle zarządzania i planowania strategicznego. Jeżeli chodzi o drogi to można byłoby wykorzystać materiał opracowany za nasze pieniądze przez drogi. Jest to dobry materiał jeżeli chodzi o ocenę dróg powiatowych i ich nawierzchnię. Jest ona dostępna w wersji elektronicznej od półtorej roku. W przyjęciu pewnych składników te drogi zostały ocenione, sklasyfikowane i jako materiał wyjściowy mogą służyć do ich opisania. Myślę, że po tym co usłyszałem na Komisji Rewizyjnej, która zajmowała się strategią jestem uspokojony, jeżeli chodzi o myślenie, powołanie osób, które są za nią odpowiedzialne. Wiem, że tym bezpośrednio zajmuje się Pan Karol Gutsze i myślę, że będzie to przyzwoicie zrobione. Ale prosiłbym też, żeby takie uwagi jak wskaźnik zdawalności podawany przez Pana Kowalika wziąć pod uwagę. Pewne rzeczy branżowe mogą umykać i znowu spotkamy się za pięć lat i stwierdzimy, że pewne rzeczy są niemierzalne. Będzie trudno je ocenić na ile były zrealizowane, dlatego że jest wiele dziedzin branżowych na których nie wszyscy muszą się znać. Natomiast zebranie tej wiedzy da szerszy obraz powiatu i umożliwi lepsze planowanie na przyszłość. Jeżeli chodzi o zdawalność na studia, a raczej o dostanie się na wybrane kierunki, to jest to olbrzymia praca dla szkół. Ocenić badanie losów absolwentów czy dostali się na te kierunki na które chcieli się dostać. Co innego dostać się gdziekolwiek, tak jak mówi Pan Kowalik, bo w tej chwili zapisuje się na studia. I tutaj ocena na ile skuteczne jest nauczanie na poziomie ogólnym, czy ten który pomaga wybrać dany kierunek studiów jest istotne. Pokazuje ono jakość kształcenia.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Odpowiadając mojemu poprzednikowi chciałabym zwrócić uwagę na wskaźnik ze strony 104, gdzie przy wskaźniku zdawalności matur mamy zdawalność w poszczególnych szkołach wyrażoną w procentach, czyli ile osób tę maturę zdało. Moim zdaniem wskaźnikiem, który uwzględniłby to na jakie studia nasi absolwenci się dostają byłby poziom zdawalności, czyli widełki od jakiego poziomu do jakiego poziomu, bo zdanie matury na 32% oznacza, że nasz absolwent zapisze się na jakieś studia. Natomiast jeżeli ta zdawalność będzie w granicach 90% to wystarczy spojrzeć

na ranking uczelni, gdzie z takim procentem może się dostać. Gdyby dołożyć tę procentową zdawalność matur nie z gremium wszystkich uczniów tylko jeżeli chodzi o wynik procentowy, czyli między 30 a 100%, to byłoby to również odzwierciedleniem możliwości dostawania się na studia. Szkoły mają taką wiedzę i mogłyby taki wskaźnik udostępnić. Jest on mierzalny i łatwy do sprawdzenia.

p. Teresa Cherek-Kanabaj – radna, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa LiOŚ

Mam pytanie, po co ta strategia, kiedy brak jest danych. Kto właściwie ją realizuje i kto ją wdraża. Moim zdaniem strategia jest prowadzona po co, abyśmy wprowadzili pewne zmiany, coś osiągnęli. Najlepiej strategię robi się samemu. Strategia powinna mieć coś na celu, np. rozwój powiatu. Powinny być w niej zapisy co chcemy i w jakiej dziedzinie osiągnąć, kto będzie tego pilnował. A jak ma to być kolejny dokument na półkę i ktoś od czasu do czasu go weźmie do ręki i sprawdzi, czy gdzieś tam osiągamy pewne wskaźniki, to chyba taka strategia nie jest nam potrzebna. Szkoły wszystko robią, zdawalność jest i czy to jest zapisane w strategii, po którą sięgamy raz w roku, to nie ma znaczenia. Strategia ma to być dokument, z którym my jako radni pracujemy na co dzień. Każdy za coś odpowiada i wiemy co chcemy osiągnąć i w jaki sposób oddziałujemy na różne dziedziny i wtedy strategia osiągnie jakiś efekt.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Myślę, że każdy wie do czego jest strategia. Ale myślę, że inny był zamysł Pani radnej. Każdy ma uwagi co do wskaźników, co do tego co powinno znaleźć się w strategii. Myślę, że jako radni mamy bardzo duży wpływ na jej tworzenie. Teraz ma powstawać nowa strategia. A dzisiaj rozmawiamy o wskaźnikach, które zostały przyjęte w 2007 roku oraz o ewaluacji, która została pokazana. Dlatego zachęcam do włączenia się w proces tworzenia nowej strategii. Wszystkich kieruję do Pana Karola Gutsze i myślę, że cenne uwagi, które dzisiaj usłyszeliśmy, a będzie ich zdecydowanie więcej zostaną ujęte w nowej strategii.

p. Piotr Mówiński – radny

Firmy zewnętrzne bierze się po to, żeby dały obszar szerszy niż ten, który my postrzegamy sami. Nie każdy by przypuszczał, że dla nas konkurencyjny pod względem turystyki będzie Powiat Bytowski, czy jeszcze dalej położone powiaty kilka lat temu. A tak to zostało ocenione z zewnątrz. Na podstawie badań statystycznych dotyczących ile potencjalnych klientów turystycznych przemieszcza się na mapie kraju i strumieni turystycznych jakie zostały pokazane, podjęto m. in. decyzję o Labiryntach natury. Chodziło o wzmocnienie pozycji turystycznej na mapie regionu Borów Tucholskich. Ponieważ nasze myślenie, że mamy piękne Bory nieoprawione niczym, nie obudowane wynikało z tego, że byliśmy potęgą, gdy istniał fundusz czasów pracowniczych, gdy były duże ośrodki w Okoninach i nad Zalewem Koronowskim. Jednak zmieniła się ich struktura i struktura osób, które do nich trafiały, dlatego trzeba było zainwestować spore pieniądze w infrastrukturę turystyczną. Najprostsze spojrzenie byłoby takie, że trzeba wszystkie pieniądze wydać na drogi, bo to jest studnia bez dna. Zarząd Dróg widzi potrzeby związane z drogami powiatowymi na terenie naszego miejsca zamieszkania. Szacunki, żeby doprowadzić je do normalnego stanu użytkowania mieszczą się w granicach od 50 do 200 mln złotych. I mamy najbliższą strategię opracowaną na najbliższe kilkadziesiąt lat powiatu. Ale po drodze jest

mnóstwo innych działań. Jak zwykle za mało środków, a za dużo zadań. W związku z tym trzeba było to jakoś dzielić. Też to nie była całkiem nowo opracowywana strategia. Powstała ona na bazie tej jeszcze wcześniejszej budowanej w korelacji ze strategiami gmin, ponieważ Powiat musi łączyć pewne funkcje i uwzględniać interesy poszczególnych gmin. Trzeba szukać wspólnego mianownika. I takich kilka się znalazło. Z tego również wynikało, że jeżeli nie zainwestujemy potężnych pieniędzy w szpital, to on przestanie istnieć. Nie ma sądu, ponieważ działa w innej formie, będziemy mieli kiepskie drogi, nie będziemy mieli żadnej instytucji, która nas będzie wyróżniała z tłą, to przestanie mieć rację bytu w ogóle Powiat Tucholski. Za chwilę ktoś nas przyporządkuje i będzie inaczej administrował. M. in. po to buduje się strategię, żebyśmy nadal byli Powiatem Tucholskim, a nie częścią innego powiatu.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 12.

Do sprawozdania z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w 2012 roku nie wniesiono uwag.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Tucholskiego głos zabrali:

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Zarząd Powiatu dzisiaj zwraca się z prośbą o dokonanie zmiany w obowiązującym Statucie. Dotyczy on jednego zapisu mówiącego o składzie Zarządu. Do tej pory był zapis, że w skład Zarządu wchodzi Starosta jako przewodniczący, Wicestarosta i dwóch członków Zarządu. Wychodząc naprzeciw potrzebom, szczególnie dotyczącym trudnej sytuacji finansowej powiatu Zarząd doszedł do wniosku, że praca w trzyosobowym składzie Zarządu, w obecnym okresie wystarcza. Wiemy, że do tej pory w celu podniesienia rangi, a jednocześnie było to związane z większą częścią budżetu, dotychczasowy Naczelnik Wydziału Oświaty był jednocześnie Członkiem Zarządu. Obecnie na swoją prośbę ze względu na stan zdrowia odszedł Członek Zarządu Pan Jan Przybysz. Zaczęliśmy analizować jak do tego problemu podejść. Chcielibyśmy przywrócić stanowisko Naczelnika Wydziału, co będzie wynikało z kolejnej uchwały dotyczącej zmiany Regulaminu Organizacyjnego, bez łączenia tej funkcji z Członkiem Zarządu. Dałoby to nam pewne oszczędności. Jednocześnie wiedząc, że jest to bardzo ważny odcinek naszej działalności bezpośredni nadzór nad oświatą będzie sprawować Pani Starosta, dając w ten sposób wyraz rangi jaką Zarząd przywiązuje do tego odcinka naszej pracy. Ale wybiegłem do przodu, bo jest to jak gdyby pewne uzasadnienie tego projektu uchwały mówiącego o zmianie ilości członków Zarządu. Dlatego prosiłbym bardzo wysoką Radę o przychylenie się do tego projektu.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej na posiedzeniu w dniu 12 marca 2013 r. pozytywnie zaopiniowała wyżej wymieniony projekt uchwały.

p. Piotr Mówiński – radny

Nie mam pytań. Swoją opinię wyraziłem na Komisji Zdrowia. Jednak uważam, że ze względu na stan zdrowia Prezydenta Konstytucji nie należy zmieniać. A tutaj główne uzasadnienie jest takie, że rozchorował się jeden z członków Zarządu, abdykował i musimy znowu dostosować Statut. Statut to jest dla nas swego rodzaju konstytucja, która opisuje kto za co odpowiada, jak działa, w jakich warunkach. Obowiązujący statut w miarę uniwersalny, który w tej kadencji już był zmieniany po obradach komisji i dużych zawirowaniach, że tak powiem, żeby ze względu na zadania operacyjne go zmieniać. To samo później dotyczy Regulaminu Organizacyjnego i oświaty, która zajmuje dużą część budżetu i stanowi o istnieniu w dobrej kondycji Powiatu Tucholskiego. Była zawsze pozytywnym wyróżnikiem naszego powiatu w otaczającym tle. Nie może być zarządzana w sposób niestabilny. Tak samo jak procesowi wychowawczemu nie służą ciągle zmiany, tak samo sytuacja w oświacie powinna być ustabilizowana przynajmniej na najbliższych kilka lat, tak, żeby szkoły mogły normalnie pracować nad tym, co jest im powierzono. A działają w coraz trudniejszych warunkach. Muszą pozyskiwać klientów z trudnego otoczenia. Sam proces wychowania i nauczania młodego człowieka też jest coraz trudniejszy z różnych względów. Ciągłe zmiany strukturalne powodują zawirowania, które oświacie nie służą. W związku z powyższym ja będę głosował przeciwko zmianom w Statucie i Regulaminie Organizacyjnym, ponieważ to powinny być rzeczy w miarę stabilne, zmieniane tylko w wyjątkowych sytuacjach, które wynikałyby ze zmiany przepisów ogólnych, bo dzięki temu np. możemy pozyskać pieniądze, czy coś usprawnić, a nie dlatego, że jeden z członków Zarządu rozchorował się, a przy okazji do tego dorobimy jeszcze schemat organizacyjny. Tak działać nie można, bo to jest nie profesjonalne.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Panie radny bzdurniejszego uzasadnienia nie słyszałem dawno. Czy ja mówię, że w związku tym, że ktoś zachorował zmieniamy ilość członków Zarządu? Powiedziałem, że w wyniku tego, że jeden z członków Zarządu odszedł i po przeanalizowaniu sytuacji finansowej powiatu. Panie radny, niech Pan sobie przypomni, co wy jako tzw. opozycja mówiliście, gdy wprowadzaliśmy czwartego etatowego członka Zarządu. To wy mówiliście, że trzech wystarczy. Teraz po przeanalizowaniu sytuacji finansowej, po szukaniu oszczędności Pan wygłasza, że wprowadzamy zawirowania, że ktoś zachorował. Przecież to jest kompletna bzdura. Gdzie Pan widzi te ciągłe zmiany w Wydziale Oświaty? Proszę mi wskazać, w którym miejscu te zawirowania powstają i że Wydział nie pracuje. Chodzi o to, żeby rzeczywiście ten Wydział miał szefa na miejscu. Żeby zajmował się tylko i wyłącznie oświatą i dla jej dobra. Dlatego chcemy powołać naczelnika Wydziału, który będzie pilnował tej sprawy. Żeby podkreślić tę ważną rangę Wydziału bezpośredni nadzór nad sprawowany będzie przez Starostę Tucholskiego. Myślę, że większej rangi w powiecie nie można już wymyśleć.

p. Piotr Mówiński – radny

Widzę, że wprowadzamy teraz do naszej dyskusji, do debaty, nawet na poziomie Powiatu Tucholskiego nowe słowa np. „bzdura”. Za chwilę sięgniemy do asortymentu też słownictwa jakiego używają posłowie, a ja jestem od tego daleki. Staram się mówić w miarę ogólnikowo. To nie jest pierwsza zmiana schematu organizacyjnego. Rozumiem, że pierwsza musiał wynikać z tego, że pojawił się nowy Zarząd i trzeba

było zmienić zły schemat organizacyjny. Był zmieniany Statut. Później była ponowna zmiana schematu organizacyjnego, bo w podobnej sytuacji finansowej w jakiej jesteśmy byliśmy już wówczas, kiedy był powoływany czwarty członek Zarządu. Ja tylko wskazuję na to, że to są dokumenty, które powinny być stabilne i nie powodować emocji ludzi, którzy są z tym związani. Nauczyciele są zainteresowani tym, kto nimi dowodzi, kto odpowiada za oświatę, jakiego mają menedżera, bo tak też odbierają naczelnika czy osobę, która zawiaduje oświatą, z którą się na co dzień w kontaktach roboczych komunikują. Wiedzą z kim rozmawia dyrektor, wicedyrektor u kogo się za przeproszeniem sprawy załatwia. To jest istotne. Usytuowanie Pana Kocińskiego – członka Zarządu też było różne. Ja już nie nadażam. Konfiguracje kto w jakiej pozycji był, nie wiem czy któryś z Państwa radnych byłby w stanie przytoczyć dokładnie śledząc krok po kroku, jak to ma zwyczaj robić Pan Kowalik, historię zmian uwarunkowań formalno – prawnych takiego czy innego członka Zarządu. Chodzi mi o swego rodzaju stabilność. Uważam, że nie jest to bzdura. Poczucie pewnego punktu odniesienia, pewnej stabilności jest potrzebne wszystkim, przy tym całym chaosie, który nas otacza, nie tylko w życiu powiatowym. Nie uważam, aby to była bzdura, a rozwiązania oszczędnościowe mogą być bardzo różne. Mogą być takie rozwiązania, że nadal jest kilku członków Zarządu, a zarabiają połowę tego co w tej chwili, lub obniżają o 30 % sobie wynagrodzenia. I już są oszczędności. Tutaj wariantów jest bardzo dużo. Uważam, że jest to tylko zabieg techniczny, a jest tak jak oceniałem na początku.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Panie radny, mówi Pan o tym, że mielibyśmy utrzymać czterech członków Zarządu. Skoro Pana Jana Przybysza już z nami nie ma, to na razie funkcjonujemy w trzyosobowym składzie Zarządu. No to czego Pan chce. Jeżeli ma być coś stabilne, a w tej chwili wiemy, że Pan Jan Przybysz ze względu na stan zdrowia zrezygnował, czyli możemy albo powołać osobę jako czwartego członka Zarządu, bądź zdecydować o takim rozwiązaniu, o którym mówił tutaj Pan Starosta, czyli trzech członków Zarządu plus naczelnik Wydziału. Są dwa rozwiązania, bo ja więcej rozwiązań nie widzę. Żeby było coś stabilnego trzeba zachować to co jest w tej chwili, bądź przeprowadzić zmianę, o której mówimy. Nawiązał Pan Starosta do wcześniejszych Państwa wypowiedzi. Mówiliście, że członków Zarządu jest za dużo. Po przeanalizowaniu sytuacji poszliśmy w taką stronę, aby było trzech członków Zarządu plus Naczelnik Wydziału Oświaty. To jest moja odpowiedź Panie radny.

p. Piotr Mówiński – radny

Nie zmieniając filozofii myślenia, może poprzednio zmieniając Statut i dostosowując go do sytuacji personalno – ogólnej trzeba było przewidzieć i zostawić takie zapisy w Statucie, które nie byłyby tak sztywne i nie zmuszały nas do dramatycznych zwrotów akcji.

p. Teresa Cherek Kanabaj – radna, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, LiOŚ

Trudno nie zgodzić się argumentacją Pana radnego Mówińskiego, ale ja stoję na stanowisku, że nie będę narzucała Zarządowi ile ma ich być. Ważne że te zadania będą wykonane. Jak Państwo uważacie, że taka sytuacja będzie najlepsza, to ja jestem za

tym, za pół roku zobaczymy czy to się sprawdza. Jeżeli nie, to będziemy wtedy inaczej mówili. Argumentacja jest słuszna.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Uważam, że zmiana w Statucie dotyczy wszystkich Komisji i dlatego głosujmy, bo każdy już chyba ma podjętą decyzję.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 10 głosami za, przy 3 głosach przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVII/248/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Tucholi głos zabrali:

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Prosiłbym bardzo, aby w imieniu Zarządu zaproponowaną zmianę Regulaminu Organizacyjnego omówiła Pani Sekretarz.

p. Zofia Reszka – Sekretarz Powiatu

Projekt Regulaminu Organizacyjnego zawiera nie tylko zmiany w schemacie organizacyjnym, który stanowi ostatnią stronę Regulaminu. Ponadto zawarte są zmiany dotyczące uregulowań prawnych oraz aktualizację zadań w poszczególnych wydziałach. W związku z tym, że prawo w wielu dziedzinach ulega zmianie konieczne było zaktualizowanie zadań w kilku wydziałach, a głównie w Wydziale Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Zasobami Przyrody. Mam na myśli tutaj sprawy z zakresu gospodarki odpadami. W Wydziale Budownictwa jest założona elektroniczna ewidencja wniosków o wydanie pozwolenia na budowę i pozwoleń na budowę. W Referacie Komunikacji są również zmiany jeżeli chodzi o sprawy związane z firmami, które prowadzą naukę jazdy, sprawy związane z zakupem tablic rejestracyjnych, zakupem dokumentacji i dokumentów stanowiących druki ścisłego zarachowania. Poza tym zmiany były też pomiędzy Wydziałami: Organizacyjnym i Administracyjno – Gospodarczym z uwagi na to, że jak Państwo wiecie zatrudnienie w Starostwie zmalało i trzeba było niektórym osobom przypisać nowe zadania, w związku z tym, aby one nie były po części w Wydziale Administracyjno – Gospodarczym i w Wydziale Organizacyjnym. Dlatego chciałam, aby to uporządkować. Osoba, która jest w Wydziale Organizacyjnym ma tylko jednego Naczelnika i nie podlega dwom Naczelnikom. Mogę po kolei Państwu omówić zmiany w poszczególnych Wydziałach. Jednakże byłam też na Komisjach. Państwo, którzy mieli pytania, je zadawali. Jeżeli jest taka konieczność to proszę o zadawanie pytań.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Tucholi.

p. Piotr Mówiński – radny

Nie ukrywam, że korzystam ze skrupulatności radnego Jerzego Kowalika. To już piąta zmiana w tej kadencji Regulaminu Organizacyjnego. Nie sądzę Pani Sekretarz, aby zmiana przydziału zadań pracownikom, zmieniała całą strukturę. Faktycznie struktura się nie zmienia. Jest to kwestia usytuowania ludzi. Jeżeli matematyk ma raz dwie inne klasy, a później ma trochę młodsze, czy starsze klasy to nie zmienia struktury szkoły. Nie trzeba burzyć całej konstrukcji po to, żeby przesunąć trochę ludzi, aby Pani miała większą przejrzystość. W tej chwili raczej odchodzi się od sztywnego przypisywania stanowisk, raczej oczekuje się od pracowników dużej elastyczności i wkomponowania w strukturę, a nie zmienia całą strukturę po to, aby pracownikom było wygodnie. Ja już się wypowiedziałem na ten temat i nie będę podejmował polemiki, dyskusji. Chciałem zauważyć, że to jest piąta zmiana w ciągu tych dwóch lat kadencji.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Tutaj się akurat trochę zgadzam, dlatego że jestem zwolenniczką tego, że pewne rzeczy, pewne dziedziny wymagają stabilizacji. Dotyczy to między innymi oświaty. Nie można działać w czymś co, co chwila się zmienia i co chwilę jest inny zakres obowiązków. natomiast jesteśmy w takiej sytuacji w jakiej jesteśmy i naszym głównym mottem jest dokonywanie oszczędności. Projekt pierwszej uchwały dotyczącej zmiany członków Zarządu odebraliśmy jako dokonanie oszczędności. Oszczędzamy wszyscy, nie tylko na dole ale i u góry, dlatego przydział dodatkowych zadań dla członków Zarządu. O tyle patrząc na Regulamin Organizacyjny Starostwa widzimy, że Wydział Oświaty, Kultury i Zdrowia będzie podlegał w tej chwili bezpośrednio Pani Staroście, natomiast nie mamy na dzień dzisiejszy Naczelnika tego Wydziału. Czas biegnie. Oświata ma duże problemy, bardzo dużo będzie zależało od tego jak będą stworzone projekty organizacyjne w kwietniu, dlatego bardzo chciałabym prosić o to, aby ten Naczelnik Wydziału Oświaty został wybrany jak najszybciej, żeby była to osoba, która udźwignie trud tego, co zostanie mu powierzone. W ubiegłej kadencji Wydział Edukacji obsługujący ten sam zakres szkół, może z trochę większą liczbą uczniów był obsługiwany przez Powiatowy Zakład Obsługi i przez Wydział Edukacji, w którym pracowały 4 osoby. W tej chwili są to dwie Panie i ja jestem pełna podziwu w stosunku do tego, ile czasu poświęcają i ile rzeczy ciągną. W tej chwili oczywiście może tych zadań będzie mniej, ale będzie to obniżenie zadań związanych np. z brakiem wkładu własnego w projekty unijne. Na Komisji Edukacji jednak już padło, że mimo wszystko w projekty musimy wejść, bo jeżeli nie, to grozi nam stagnacja. Dlatego opinia Komisji jest pozytywna, ale do niej dołączona jest prośba do Zarządu, aby tę sprawę jak najszybciej i w jak najbardziej racjonalny sposób uregulować. Oświata jest największą działką w budżecie Powiatu Tucholskiego. Oszczędność na pracownikach tego Wydziału, albo na osobie, która ma nim zarządzać, czyli przyjąć całą odpowiedzialność, to bardzo duże zadanie. Każdy miesiąc, który biegnie jest jak gdyby czekaniem na tego Naczelnika, aby było wiadomo z kim będziemy pracować.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

My też z niecierpliwością czekamy na to, abyśmy mogli powołać Naczelnika Wydziału. Obecnie w Regulaminie nie mamy takiego stanowiska. Dlatego prośba o to, aby wprowadzić takie stanowisko, abyśmy mogli podjąć działania zmierzające do powołania Naczelnika. Jeżeli będzie taka możliwość prawna, czyli przyjęcie zmiany regulaminu, natychmiast przystępujemy do prac związanych z powołaniem. Też

jesteśmy pełni podziwu dla dwóch pracowniczek, które zostały w Wydziale, ale uważamy, że wprowadzenie Naczelnika to wprowadzenie trzeciego merytorycznego pracownika do pracy w tym Wydziale. Też z niecierpliwością czekamy, ale nie mieliśmy do tej pory możliwości dokonania tego.

p. Jerzy Kowalik – radny

Słuchałem wypowiedzi Pana Wicestarosty i zastanawiam się, bo ta wypowiedź sprowadza się do tego, że bez dzisiejszej zmiany Statutu i zmiany Regulaminu Organizacyjnego nie można było powołać Naczelnika Wydziału Oświaty. Można było powołać. Trzeba było powołać członka Zarządu i Naczelnika Wydziału Oświaty. Dotychczasowy Regulamin nie umożliwiał powołania Naczelnika, bynajmniej do tego się to sprowadza. Kolejna rzecz, uzupełniając wypowiedź Pani radnej Ziegler – bardzo mi się ta wypowiedź podobała. Jednak ja mam takie własne przemyślenia. Zwykle dobrych rozwiązań nie powinno się zmieniać. Jeżeli przez tyle kadencji Rady Powiatu od początku umocowanie Naczelnika Wydziału Oświaty było w randze członka Zarządu, to dlaczego my to zmieniamy. Nawet zmiana w tej chwili liczby osób z czterech na trzy nie powoduje konieczności takiej, aby któryś z członków Zarządu był jednocześnie naczelnikiem Oświaty. Członków Zarządu jest trzech i taką operację można zrobić. Jednak oświata jest tak ważną działką w strukturze Powiatu, że uważam, że umocowanie Naczelnika powinno być co najmniej w randze członka Zarządu. To dotychczas się sprawdziło. Oświata funkcjonowała. W tej chwili wybieramy rozwiązanie takie, którego dotychczas nie sprawdzaliśmy. Po raz pierwszy przez tyle lat będzie Naczelnik Wydziału Oświaty, który nie będzie miał rangi Członka Zarządu.

p. Małgorzata Oller – radna

Dla mnie ta struktura organizacyjna w tej formie w jakiej jest przedstawiana, to obniżenie rangi Wydziału Oświaty, dlatego że podporządkowanie tego Wydziału Pani Staroście, jest to wysokiego rzędu, ale Pani Starosta ma szereg innych zadań do realizacji i nie zawsze może być obecna czy na Komisjach czy na sesjach. Tutaj jeszcze dodatkowo bezpośrednio ma zajmować się dość dużą, szeroką problematyką. Pozbawienie oświaty Członka Zarządu też może być dyskusyjne. Nie wiadomo czym to w przyszłości zaszkodzi.

p. Zofia Reszka – Sekretarz Powiatu

Chciałam tylko dopowiedzieć, że nie my tworzymy prawo, jeżeli chodzi o przepisy w zakresie spraw, do których jest zobowiązany Powiat. Jest gros zmian i żeby była poprawność, żeby nikt nam nie zarzucał, że w Regulaminie są zapisane zadania, które nie należą do Powiatu, dlatego wprowadzamy te zmiany. Głównie myślę o zadaniach, które są wpisane w Wydziale Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Zasobami Przyrody. Jeżeli chodzi o zmiany, to podałam tylko przykład Wydziału Organizacyjnego i Administracyjno – Gospodarczego, gdzie były dwa czy trzy zadania przepisane. Pozostałe rzeczy wynikają ze zmiany przepisów prawa. Powinniśmy w oparciu o te zapisy tworzyć zmiany w Regulaminie Organizacyjnym. To są zmiany porządkowe. Są zadania, które przeszły, np. jeżeli chodzi o wydawanie pozwoleń dla przedsiębiorców, które przeszły do Marszałka. Nie chcę już mówić, o zadaniach, które nie są poprawne w nazewnictwie, bo kolejnym etapem jest zapisywanie zadań w zakresach czynności poszczególnych pracowników.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Tucholi, który został przyjęty 10 głosami za, przy 5 głosach przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVI/249/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r. głos zabrali:

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 13 marca pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

p. Teresa Cherek Kanabaj – radna, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa LiOŚ

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Tucholskiego na posiedzeniu w dniu 11 marca 2013 roku analizowała materiały sesyjne i pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2013 r., który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVI/250/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na rok 2013 głos zabrali:

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 13 marca pozytywnie zaopiniowała omawiany projekt uchwały

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na rok 2013, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVII/251/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Do projektu uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Tucholskiego głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Tucholskiego. Jednocześnie chciałabym powiedzieć, że nie było to głosowanie jednogłośnie. Oczywiście wynika to również z sytuacji finansowej Powiatu. Oszczędzamy i też oszczędzamy na składnikach wynagrodzenia nauczycieli. To wynagrodzenie nauczycieli składa się z różnych dodatków. Akurat tu jest zmniejszenie i to znaczne dodatku motywacyjnego, który pozwala dyrektorom na motywowanie pracy nauczycieli. Jest to jedyny składnik ruchomy. W związku z tym moje zdanie jest takie, że nie wiem czy to było najlepsze wyjście z sytuacji, aby bazować tylko i wyłącznie na dodatku motywacyjnym.

p. Jerzy Kowalik – radny

Moim skromnym zdaniem ta uchwała w tej formie w ogóle nie powinna trafić pod obrady Rady. Dla mnie jest skandalem to, że wyciąga się z kieszeni nauczycieli pieniądze, które oni otrzymują w formie dodatku motywacyjnego. Ten dodatek według regulaminu, który do dzisiaj obowiązuje przyznawany nie jest za świadczenie pracy, o czym pewnie niektórzy nie wiedzą. Na portalach się pojawiają informacje, że nauczyciele dostają pensje, wynagrodzenie zasadnicze, ale o co im właściwie chodzi. Tak jak wynika z Regulaminu, ten dodatek motywacyjny jest za uzyskanie szczególnych osiągnięć dydaktycznych, za uzyskiwanie przez uczniów sukcesów na konkursach, zawodach, olimpiadach, za pełne rozpoznanie środowiska wychowawczego, działanie na rzecz uczniów potrzebujących szczególnej opieki. Jest kilkanaście tych punktów. To są rzeczy dodatkowe. To nie jest za tradycyjne, normalne świadczenie pracy, tylko za ponadstandardowe rzeczy, które nauczyciel może robić, a nie musi. Rozumiem, że praca nauczyciela jest misją, ale nie przypominam sobie, żeby urzędnicy, czy jakieś inne osoby w niedzielę czy w sobotę jeździły na wycieczki z uczniami, na konkursy itd. To są rzeczy, gdzie właściwie jedynym sposobem pewnego zwrotu kosztów, czy wysiłku włożonego przez nauczyciela jest ten dodatek motywacyjny. Jest to narzędzie dyrektora, który może premiować tych najlepszych nauczycieli, tych wyróżniających się z pozostałej grupy 250 nauczycieli, bo tylu mamy. Sprowadzając ten dodatek do symbolicznej wysokości paru złotych netto daje się czytelny sygnał środowisku nauczycielskiemu, że Zarządowi Powiatu nie zależy na

tych działaniach ponadstandardowych nauczycieli. Chciałbym np. usłyszeć, co Zarząd Powiatu może powiedzieć nauczycielom, choćby w szkole, w której ja uczę, ale to nie są moje zasługi, w Technikum Informatycznym gdzie szkoła najlepsze wyniki z egzaminu z przygotowania zawodowego uzyskała w skali województwa. No i co Państwo powiecie, że mają pecha, że akurat pracują w Tucholi a nie w innym mieście? Pewnie w innym mieście taki dodatek by dostali, nawet gdyby byli ostatnią czy przedostatnią szkołą w województwie. W ciągu ostatnich 6 lat Powiat otrzymał ponad 141 milionów subwencji. Ja sobie to dokładnie policzyłem. Z tego ponad 130 milionów przeznaczono na zadania oświatowe. 10 milionów zostało. Te 10 milionów zostało przeznaczone na inwestycje w oświacie. W zupełności to wystarczyło. Przeliczyłem to i się to zbilansowało. Jednak chyba dla Zarządu to jest za mało. W budżecie na 2013 r. widzimy subwencję. Dzisiaj Państwo przegłosowali przed momentem zmiany. Cicho było na temat tego, że subwencja wzrosła o 325.000 złotych. Mamy subwencję większą i dokładnie tą sumę wyciąga się nauczycielom. Tego już w ogóle nie mogę zrozumieć. Jeżeli takim tokiem myślenia dalej Zarząd będzie pracował to ja się obawiam, że trzeba będzie do Ministerstwa napisać, żeby już więcej nie dawało większej subwencji, bo Zarząd i tak to przeznaczy na inne rzeczy. Na pewno nie na oświatę. Właściwie można się zastanowić tylko jak by inne samorządy miały taką komfortową sytuację. Daleko nie trzeba patrzeć. Samorządy często dokładają do oświaty, ale tam jakoś polowania na dodatki motywacyjne nie zauważyłem. W ogóle nie mówi się o tym. Jako związkowiec często uczestniczę w spotkaniach i nie słyszałem, żeby chciano zabrać nawet w tych samorządach, które dokładają do oświaty. Właściwie gdyby po tej korekcie subwencji oświatowej to 300.000 zł zostawiono tym nauczycielom to dalej Powiat miałby nadwyżkę 1.700.000 zł subwencji nad dodatkami. Myślę, że można byłoby się jakoś ogarnąć. Jeżeli chodzi o regulamin, to on oczywiście był uzgadniany ze związkami zawodowymi. Ja uczestniczyłem w tych negocjacjach, Państwo z Zarządu też. My poszliśmy już na ustępstwa. Zgodziliśmy się na tą drugą uchwałę, która będzie procedowana zaraz po tej. Zgodziliśmy się na 70.000 zł oszczędności. Natomiast Zarząd dalej na kompromis nie poszedł. Właściwie trudno tu mówić o uzgodnieniu. To właściwie było narzucenie tego regulaminu. Z 4,75 schodzimy na 0,75 %. Mogę tylko do Państwa radnych apelować, że głosując za tą uchwałą w tej formie, trudno powiedzieć za czym Państwo tak naprawdę głosujecie. Mogę natomiast powiedzieć przeciwko czemu głosujecie. Na pewno głosujecie przeciwko jakości kształcenia i przeciwko ponadstandardowym działaniom w oświacie naszego Powiatu. Wiadomo, że jest konkurencyjne otoczenie zewnętrzne, walczymy o ucznia. Ta oszczędność 300.000 zł stanie się niedługo iluzoryczna i może okazać się, że zyskaliśmy 300.000 zł dzisiaj, a za rok czy dwa stracimy miliony. W związku z tym apeluję o rozsądek. Na zakończenie chciałbym w imieniu środowiska, które reprezentuję wręczyć prezent Zarządowi na ręce Pana Wicestarosty. To będzie taka symboliczna skarbonka, do której Ministerstwo w tym roku włożyło 22.034.789 zł, a Państwo w uchwale budżetowej przeznaczyci na oświatę 20.034.844 zł. Zabrano oświacie prawie 2 miliony złotych.

Radny wręczył Panu Wicestarości skarbonkę.

p. Andrzej Pruszek – Wiceprzewodniczący Rady

Kolega miał różne wyliczenia, a ja chciałbym tylko przypomnieć, że w pierwszej kadencji była subwencja drogowa. Z tej subwencji trzeba było kłaść na oświatę. Wtenczas nikt się nie buntował, że z dróg jest brane na oświatę.

p. Teresa Cherek Kanabaj – radna, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa LiOŚ

Mam pytanie do Pana radnego Kowalika. Padło takie stwierdzenie, że wpłynie to na jakość kształcenia. Nie bardzo to rozumiem. Proszę to przybliżyć.

p. Jerzy Kowalik – radny

Nie chcę odpowiadać w imieniu wszystkich nauczycieli. Jeżeli nauczyciel wykonuje swoje obowiązki to stara się je dobrze wykonywać. Tak jak każdy pracownik. Natomiast jeżeli jest zmotywowany jeszcze do pracy finansowo to myślę, że po to dodatek jest, aby za te ponadplanowe świadczenia mu zapłacić. Zachęcić go jeszcze do pracy, po to, aby zostawił swoją rodzinę w weekend, żeby gdzieś pojechał z młodzieżą, żeby coś dodatkowo zrobił.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Tucholskiego, który nie został przyjęty 6 głosami za, przy 6 głosach przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się.

Uchwała nie została przyjęta.

Ad. 18.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, rozmiaru i zasad udzielania zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom zajmującym stanowiska kierownicze, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w art.42 ust.3 Karty Nauczyciela oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, rozmiaru i zasad udzielania zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom zajmującym stanowiska kierownicze, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość.

p. Jerzy Kowalik – radny

To jest właśnie ta uchwała, na którą jako związki zawodowe wyraziliśmy zgodę. Rzeczywiście można te pieniądze zaoszczędzić. Ta uchwała skutkuje tym, że 70.000 zł zostanie zaoszczędzone.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, rozmiaru i zasad udzielania zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom zajmującym stanowiska kierownicze, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w art.42 ust.3 Karty Nauczyciela oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVI/252/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 19.

Do projektu uchwały w sprawie utworzenia „Technikum nr 1 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi głos zabrała:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia „Technikum nr 1 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi. To była opinia Komisji. Osobiście chciałabym powiedzieć, że jak zobaczyłam Technikum nr 1 w Tucholi sprawa zaczęła wydawać mi się dziwna. Po analizie osobistej dotyczącej prawa z tym związanego i wytłumaczeniu nam tego na Komisji Edukacji zgadzam się z tym. Chciałabym tylko powiedzieć, że nie tak dawno głosowaliśmy ponad 30 razy odnośnie likwidacji szkół. W tej chwili powołując Technikum nr 1 i Technikum nr 2 tworzymy szkołę, do której będziemy mogli dopisywać kierunki kształcenia w danym technikum. To spowoduje znaczne uproszczenie procedur otwierania kierunków i zamykania szkół. Nie wszystko będzie musiało być przegłosowywane przez Radę Powiatu.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia „Technikum nr 1 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVI/253/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 20.

Do projektu uchwały w sprawie utworzenia „Technikum nr 2 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Połczyńskiego w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Połczyńskiego w Tucholi głos zabrała:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia „Technikum nr 2 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Polczyńskiego w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Polczyńskiego w Tucholi.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia „Technikum nr 2 w Tucholi wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Polczyńskiego w Tucholi” oraz włączenia nowo utworzonej szkoły do Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty - Polczyńskiego w Tucholi, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVI/254/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 21.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Tucholskiego oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków głos zabrał:

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

W dwóch słowach uzasadnię, dlaczego prosimy o zmianę uchwały podjętej podczas sesji w ubiegłym roku. Przyjęliśmy taki wykaz przystanków na terenie Powiatu Tucholskiego. Jednak życie dyktuje swoje prawa. Przewoźnicy zwrócili uwagę, że kilka takich przystanków nie jest w wykazie. Są to tak zwane zwyczajowe przystanki, gdzie nie było tablic, a autobusy czy busy zatrzymywały się. Było to niezgodne z obowiązującymi przepisami. Wykazano nam te kilkanaście nowych obiektów. W związku z tym prosba o to, aby ten zakres uzupełnić. On się tutaj znajduje zgodnie z sugestią przewoźnika.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Tucholskiego oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVI/255/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 22.

Do stanowiska Rady Powiatu Tucholskiego w sprawie wyprowadzenia ruchu tranzytowego z ulic miasta Tuchola głos zabrał:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Chciałbym Panie i Panów radnych poprosić, abyśmy to stanowisko przyjęli jednomyślnie, bardzo zgodnie. Jest to akurat idealny moment, abyśmy jako Rada Powiatu również wypowiedzieli się w tej bardzo istotnej dla naszej społeczności lokalnej kwestii wyprowadzenia ruchu tranzytowego z miasta. Nie jesteśmy odosobnieni. Podobnej treści apel podjęli radni Rady Miejskiej w Tucholi. Z tego co

wiem, dokumenty te, zarówno nasze stanowisko jeśli je podejmiemy, jak i apel Rady Miejskiej, adresatem tych wystąpień jest Marszałek Województwa. Marszałek jest również, że tak powiem, zarządcą drogi wojewódzkiej 240 i od niego musimy oczekiwać rozwiązania tego problemu, który jest nie do zniesienia na dłuższą metę dla mieszkańców miasta. Mamy prawo żyć w bezpiecznych warunkach, nie musimy narażać zdrowia i życia przez fakt tolerowania dalszego ruchu tranzytowego ulicami miasta. Na dodatek widząc zbliżającą się kolejną perspektywę pieniędzy unijnych i moment, w którym konstruowana jest strategia dla Województwa Kujawsko – Pomorskiego, to jest najważniejszy w tej chwili czas, abyśmy wypowiedzieli się w tej kwestii. Dlatego bardzo proszę Panie i Panów radnych o przyjęcie tego stanowiska jednogłośnie.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie stanowisko Rady Powiatu Tucholskiego w sprawie wyprowadzenia ruchu tranzytowego z ulic miasta Tuchola, które zostało przyjęte 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stanowisko znajduje się w załączeniu do oryginału protokołu.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

W takim razie prosiłbym Pana Przewodniczącego, aby pod tym stanowiskiem przekazać ile osób było za, a ile przeciw. Myślę, że to daje taką wizję adresatowi na ile ważna to jest kwestia dla naszej społeczności.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Myślę, że Rada podjęła to. W zasadzie się nie korzysta z tego i się nie pokazuje tego. Jeżeli będzie Pan chciał, aby tak było, to oczywiście może się tak stać. Ja chciałbym tylko Państwu powiedzieć, że po dzisiejszej sesji to stanowisko wraz z pismem przewodnim zostanie w trybie pilnym drogą listowną przekazane na ręce Pana Marszałka, Pani Przewodniczącej Sejmiku oraz Pani Przewodniczącej Komisji Infrastruktury. Wcześniej zawarty apel Rady Miejskiej w Tucholi, jest już ujęty w posiedzeniu tejże Komisji. Wcześniej w mediach ukazało się stwierdzenie Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej, że pojedziemy tam razem. Jeżeli Państwo nie będą mieli nic przeciwko, to chciałbym, aby we wtorek na tą Komisję mógł z tym stanowiskiem pojechać Przewodniczący Zbigniew Grugel.

Ad. 23.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2013 – 2024 głos zabrała:

p. Zofia Łacka – Skarbnik Powiatu

Wieloletnią Prognozę Finansową zmienia się wówczas, gdy ma to wpływ na rozchody budżetu, przychody budżetu i zmienia się kwotę długu. Jeżeli zmieniają się dochody i wydatki to nie wprowadza się zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Teraz trzeba dopasować ją do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 stycznia. W dochodach ogółem wyszczególniono jakie są dochody z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, od osób prawnych, opłat, subwencji ogólnej.

W rozporządzeniu jest określone $n+3$ czyli n na kolejne 3 lata, a nie do końca prognozy. Tym samym w zasadzie dochody i wydatki zwiększono o 385.661,70 zł. Nie ma to wpływu na rozchody, przychody i kwotę długu Powiatu.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2013 – 2024, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXVII/256/2013 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 24.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Zanim postaram się udzielić odpowiedzi na interpelacje i pytania złożone przez radnych chciałbym Wysoką Radę, a szczególnie radnego Piotra Mówińskiego przeprosić za użycie słowa „bzdurne”. Nie powinienem takiego słowa użyć. Jedyнным moim usprawiedliwieniem jest to, że po tygodniu czasu kiedy termometr zwariował i pokazywał pomiędzy 38,5°C a pomiędzy 39,5°C może coś się stało. Też jestem przeciwny używaniu języka, na który patrzymy podczas obrad Sejmu. Przepraszam i to słowo „bzdurne” chciałbym zastąpić słowem „niezasadne”. Radny Andrzej Pruszek, Pani radna Anna Ziegler mówili o drogach. Sprawy te na pewno są znane zarządcy drogi i są znane Zarządowi. Jednak warunki atmosferyczne, jakie w tej chwili jeszcze Panują nie pozwalają na dokładne zajęcie się tymi sprawami. Zwrócimy na to uwagę w rozmowie bezpośredniej z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych. Myślę też, że bez wskazywania jednostka nasza czuwa nad tym, abyśmy mogli chociażby przejechać. Pan radny Mówiński mówił o tym, że jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą to na pewno będzie trzeba przystąpić do remontów i tak też się będzie działo. W miarę posiadanych środków, dopóki nam pieniędzy nie zabraknie, to będziemy te nasze drogi ratowali. Jeżeli chodzi o poczekalnię, to nie wiem czy mamy wystąpić do Pana Prezesa na piśmie czy wystarczy odpowiedź na sesji.

p. Piotr Mówiński – radny

Wystarczy odpowiedź Pana Prezesa na sesji.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Rozumiem więc, że odpowiedź została udzielona. Jeżeli chodzi o kamienie dotyczące Borowiackich Szlaków, to było to w materiałach z pracy Zarządu o powołaniu komisji, ale nie było już mowy o tym jak przebiegał przetarg z tym związany. W związku z tym proszę przewodniczącą Komisji Panią Sekretarz, aby poinformowała całą Radę o wynikach tego przetargu.

p. Zofia Reszka – Sekretarz Powiatu

Ogłoszenie o zamówieniu zostało umieszczone na stronach portalu zamówień publicznych 19 lutego 2013 r. Termin składania ofert został wyznaczony na 27 lutego br. W tym dniu złożyły oferty dwie firmy. Wybrano firmę najkorzystniejszą. Jest to

firma BOCONCEPT z Tucholi. Wartość zadania wyceniona została przez tą firmę na kwotę 358.545 zł. Umowa została już zawarta.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Jest jeszcze jedna sprawa, na którą zwrócił uwagę radny Piotr Mówiński. Chodzi o pojawiającą się możliwość współpracy z Lasami Państwowymi, jeżeli chodzi o wspólne remontowanie dróg. Chcę poinformować Pana radnego i Wysoką Radę, że rozmowy takie zostały podjęte. Jednak na ten rok nie możemy liczyć na żadną pomoc, dlatego że całość idzie dla Powiatu Świeckiego na odcinek po wichurze między Tleniem a Trzebcinami. Tam to dofinansowanie będzie przeznaczone. Mamy zwrócić się ponownie pod koniec roku lub na początku przyszłego roku. Jest jak gdyby światełko w tunelu, obietnica, że możemy taką pomoc uzyskać. Wskazaliśmy, o jaki odcinek drogi nam chodzi. Jest to wstępnie zaakceptowane, ale w tym roku nie będziemy mogli tego pozyskać. Nad tym będziemy czuwać, aby nie przepuścić tej okazji w roku przyszłym. Chodzi o drogę z Wierzchlasu w kierunku drogi wojewódzkiej do Świecia. Odcinek do Cisów będzie zrealizowany w ramach zarządzania kryzysowego. Jeżeli chodzi o zapytanie i stwierdzenie Pana radnego Jerzego Kowalika, które mnie tak zbulwersowało, bo stwierdziłem, że pewne rzeczy są niemożliwe, a jednak są możliwe. Chcę poinformować Pana, że 27 lutego otrzymałem informację jednego z dyrektorów naszych szkół, że nie wie co ma robić, dlatego że zbliża się okres wypłaty dodatków motywacyjnych, a oni nie wiedzą jak do tego podejść. Zadałem temu dyrektorowi takie pytanie: a czy Regulamin został zmieniony? Odpowiedział, że nie. Więc zapytałem, o co chodzi. Na wszelki wypadek w uzgodnieniu z Panią dyrektorem PZO i Wydziałem Oświaty, poprosiłem Wydział o wysłanie emaila do wszystkich dyrektorów. 27 lutego o godzinie 14.47 został wysłany email o następującej treści: „Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych! Zgodnie z § 6 ust. 6 obowiązującego na dzień dzisiejszy regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych powiatu tucholskiego, Zarząd Powiatu Tucholskiego prosi o przyznanie dodatku motywacyjnego dla nauczycieli na okres 3 miesięcy”. Regulamin mówi o tym, że nie może to być okres krótszy niż 3 miesiące i nie dłuższy niż 6 miesięcy. W związku z tym przypomnieliśmy o takim obowiązku. Wiedziała o tym Pani dyrektor PZO. Jak sądzę wiedzieli o tym dyrektorzy. Jestem strasznie zdziwiony, że nie zostało to wypłacone. Dlaczego nie zostało to wypłacone to niestety dzisiaj nie mogłem do tego dojść nie opuszczając obrad Rady Powiatu, ale dojdę do tego i będę to wiedział. Myślę, że to pytanie, czy to Zarząd Powiatu czy ktoś inny, to stwierdzam, że to nie Zarząd Powiatu. Gdzieś coś nie zagrało. Tak wygląda sprawa. Jeżeli chodzi o nagrody naukowe dla uczniów, była powołana Komisja trzyosobowa. Jej przewodniczącą była Pani Anna Ziegler – Przewodnicząca Komisji Edukacji. 33 osoby spełniały te kryteria. Jednak w związku z tym, że pieniędzy jest nie za dużo, aby ta kwota była w miarę dla ucznia odczuwana, komisja zarekomendowała z tych 33 osób 13 uczniów, którzy spełniali najwyższe kryteria. Zgodnie z sugestią komisji tak to zostało podzielone.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja nasza wystąpiła również z pewnymi wnioskami. Średnia jest podana co najmniej 4,8. Okazuje się, że jest to średnia bardzo prosta do osiągnięcia w Gimnazjum Powiatowym i w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Na 33 wnioski, które spłynęły,

tylko dwa dotyczyły innych szkół, natomiast wszystkie pozostałe dotyczyły Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Komisja mając do dyspozycji bardzo mało środków, po konsultacji prawnej, że to nie jest roszczenie, bo jeżeli ustawa mówi, że uczeń otrzymuje świadectwo z wyróżnieniem mając średnią taką i taką to jest to niepodważalne, natomiast jeżeli w zapisie regulaminu jest, że uczeń może otrzymać stypendium i powinien mieć średnią co najmniej 4,8, że musi wykazać się osiągnięciami i podjąć działania promujące powiat, to przy małej ilości środków finansowych Komisja wybrała 13 osób, które spełniały wszystkie te 3 kryteria i jednocześnie rzeczywiście była taka sytuacja, że ta średnia troszeczkę wzrosła. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że środki przyznane na stypendia zostały znacznie zmniejszone ze względu na trudną sytuację finansową Powiatu. Są to stypendia przyznawane na okres tego semestru i w tym roku budżetowym będą jeszcze dotyczyć semestru przyszłego. Kwota, która była do tej pory najwyższa to było 120 zł, a teraz najwyższa jest 90 zł. Gdybyśmy wszystkie 33 stypendia przyznali, to byłaby to naprawdę bardzo niska kwota. Wydaje mi się, że tu należy promować tych, którzy są najlepsi. Komisja wnioskuję również do Zarządu Powiatu, o zmianę tej średniej tak, aby z tego stypendium również mogli korzystać uczniowie szkół technicznych.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Była uwaga Pana radnego Kowalika dotycząca targów edukacyjnych. Rzeczywiście byliśmy tam i stwierdzamy, że zaskoczenie było ogromne ilością odwiedzających i wielkością prezentacji. Myślę, że gdybyśmy mieli takie sygnały wcześniej, że szkoły tak szeroko chcą przedstawić swoje propozycje, to wystarczyłoby chociaż do końca otworzyć ścianę działową i problem byłby rozwiązany. My byliśmy też zaskoczeni, ale w tym czasie już nie można było zrobić. Na pewno na przyszły rok będzie ten problem rozwiązany. Decyzja już zapadła, że będzie to w większych pomieszczeniach się odbywać. Jeżeli chodzi o stojaki, to oczywiście my się nie uchylamy jako Zarząd, ale tu inicjatywa powinna pójść od dyrektorów szkół, którzy mogliby troszeczkę pomyśleć. Jeżeli już nie sami dyrektorzy, to zastępcy, którzy hojnie są obdarowani tzw. dodatkiem motywacyjnym, aby wykorzystywali ten wysoki dodatek na pomyślenie o tym, aby zadbać o miejsce parkowania dla uczniów. Była też opinia, sugestia, wskazanie Pana Zbigniewa Grugela dotycząca przeanalizowania możliwości porozumienia z ościennymi samorządami. Weźmiemy to pod uwagę i szczególnie prześlemy to Wydziałowi Promocji, aby patrząc na strategię, na rozwój naszego Powiatu, na możliwość pozyskania środków będziemy szukali partnerów zewnętrznych. Do tej pory raz nam się to udało. Potem musieliśmy z tego zrezygnować. Chodziło o wspólne wybudowanie drogi Tleń – Trzebciny. Ze względu na brak środków musieliśmy z tego zrezygnować. Wszędzie jest udział własny i stąd jest problem, ale na pewno to weźmiemy pod uwagę.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 25.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Chciałabym przedstawić stanowisko Komisji Edukacji Kultury i Kultury Fizycznej. Na posiedzeniu w dniu 12 marca Komisja otrzymała informację od członka Zarządu Pana Wojciecha Kocińskiego oraz zapoznała się z opinią Zarządu Powiatu Tucholskiego. „W trudnej sytuacji finansowej Powiatu Komisja wyraża zaniepokojenie obniżającą się subwencją oświatową spowodowaną zmniejszaniem ilości uczniów uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat. Utworzenie nowej szkoły o kierunku zbliżonym do istniejącego w Zespole Szkół Licealnych i Agrotechnicznych kierunku Technikum Architektury Krajobrazu może spowodować zmniejszony nabór do szkoły prowadzonej przez Powiat, co przełoży się na kolejne obniżenie subwencji naliczanej na szkoły powiatowe. Komisja stwierdza, że Wyższa Szkoła Zarządzania Środowiskiem w Tucholi została utworzona przez samorządy z terenu Powiatu Tucholskiego w celu umożliwienia absolwentom szkół ponadgimnazjalnych kontynuacji edukacji na poziomie inżynierskim. Utworzenie jej dawało nadzieję na poszerzenie oferty o studia magisterskie i podyplomowe, które zdaniem Komisji znacznie bardziej przyczyniłyby się do rozwoju edukacji na naszym terenie i odpowiadałyby potrzebom środowiska”. Chciałabym tylko przypomnieć temat związany z uruchomieniem połączenia Bydgoszcz – Tuchola w okresie popołudniowym. Jestem po rozmowie z władzami PKS. One starają się uruchomić takie połączenie. Mam tylko taką prośbę do Zarządu, bo PKS wystąpił o pozwolenie do Urzędu Marszałkowskiego i dalszą kontynuacją tego tematu będzie wyrażenie opinii Zarządu, która na pewno jest pozytywna. Zarząd zorganizował te spotkania i miejmy nadzieję, że takie połączenie zostanie uruchomione. Mówimy o połączeniu z Bydgoszczy w godzinach popołudniowych do Tucholi i powrót do Bydgoszczy.

p. Piotr Mówiński – radny

Te stypendia, które były dość szeroko omawiane to tzw. stypendia naukowe, czy za wyniki w nauce. Proponuję, aby podnieść poprzeczkę, aby dostawali naprawdę najlepsi, ale 5,0 to już jest z tego co pamiętam stypendium Rady Ministrów. Nie wiem czy Powiat Tucholski będzie tutaj w stanie pokonkurować z Prezesem Rady Ministrów. Jeżeli to jest stypendium naukowe, to proponuję, aby wyłączyć tu status majątkowy z tego. W kwestionariuszu jest oświadczenie majątkowe łącznie z nieruchomościami. Jeżeli to stypendium naukowe to bierzemy pod uwagę szczególne osiągnięcia, olimpiady, średnią, a nie status majątkowy.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Bardzo się cieszę, ponieważ jest to opinia zupełnie zbieżna ze stanowiskiem Komisji, która mówiła o tym, że należy podnieść i zróżnicować średnią oraz zupełnie niepotrzebną rzeczą przy przyznawaniu stypendium naukowego jest dochód.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Na skrzynki email radni otrzymali druki oświadczeń majątkowych. Te oświadczenia majątkowe trzeba złożyć do 30 kwietnia. Bardzo proszę, abyście Państwo o tym pamiętali. Przewodniczący Rady Miejskiej informuje, że sesja Rady Miejskiej zaplanowana na dzień 22 marca została przesunięta z godziny 9.00 na godzinę 8.00 z powodu pilnego wyjazdu Burmistrza. Jest zaproszenie od dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej na wernisaż malarstwa Julii Głodek. Korzystając z okazji

chciałbym, z okazji zbliżających Świąt Wielkanocnych życzyć wszelkiej pomyślności, zdrowych, wesołych Świąt, smacznego ranka, obfitego dyngusu.

p. Piotr Mówiński – radny

ZHP Tuchola zaprasza na 18.00 na promocję płyty „Nasze wędrowanie” w Tucholskim Ośrodku Kultury.

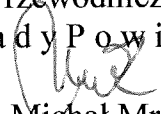
Ad. 26.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXVI sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokolowała:


Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
R a d y P o w i a t u

Michał Mróz